



Dziś
w numerze:



- Jurackie piżze — str. 3.
- Pewny sposób utrzymania mieszkań — str. 4 i 5.
- Czytelnicy fotografują.

Cena 50 gr

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 11 VIII. — 17 VIII. 1962 r. Nr 32 (286)

Samorząd robotniczy dokona oceny wyników pracy huty

Jak już informowaliśmy, zasadniczym zadaniem samorządu robotniczego w sierpniu jest rzetelne przeprowadzenie oceny wyników osiągniętych przez zakłady i wydziały oraz przez hutę jako całość na przestrzeni I-go półrocza br. Duża waga tych prac wynika stąd, że konieczna jest dokładna orientacja zarówno kierownictwa administracyjnego jak i przedstawicielstwa załogi huty, tj. organów samorządu robotniczego, w rezultatach dotychczasowej pracy, zwłaszcza ekonomicznych po to, aby nastąpiła koncentracja wysiłków we właściwym kierunku na przestrzeni pozostałych 4, 5 m-cy br.

Jaki zatem problem wysuwa się obecnie na czoło? Z pewnością nie można przejść do porządku nad wieloma trudnościami, które oczekują nas przy wykonywaniu

planów produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie surowki wielkopiecowej, stali martenowskiej i blach ocynkowanych względnie rur, ale przede wszystkim nasze załogi muszą poprawić osiągnięte rezultaty ekonomiczne. Innymi słowy musimy spowodować wyraźną obniżkę jednostkowych kosztów wyrobów podstawowych w porównaniu nie tylko z I półroczem, ale i z poziomem ubiegłorocznym.

Można stwierdzić poważne przekroczenie planowanych kosztów jednostkowych wszystkich podstawowych wyrobów huty, które za okres półroczny wynosi ponad 280 mln złotych. Z pewnością wymowę tej liczby osłabia wyraźnie znaczne zawyżenie planowanej akumulacji, z kolei pogłębiająca za sobą konieczność osiągnięcia przez hutę w br. założonej obniżki kosztów wynoszącej aż 663,835 tys. zł, tj. 8,1 proc. — w porównaniu do faktycznie wykonanej w roku ubiegłym w wysokości 171 mln zł. (tj. 3 proc.). Jest to zadanie nierealne i dlatego też — jak sobie zapewne czytelnicy przypominają — KSR huty na posiedzeniu w kwietniu ten wskaźnik planu TPF odrzuciła.

Niepokojącym jednak jest porównanie innych liczb, a mianowicie kosztów jednostkowych osiągniętych faktycznie w ubiegłym roku z danymi za pierwsze półrocze br. Okazuje się, że za wyjątkiem aglomeratu, blach ocynkowanych i drobnych profili nie nastąpiła obniżka kosztów jednostkowych naszych wyrobów, lecz wręcz przeciwnie wykazują one na przestrzeni okresu sprawozdawczego wyraźną tendencję zwyżkową. Zbadanie zasadniczych przyczyn tego nieprawidłowego zjawiska jest obecnie jednym z głównych zadań zarówno dla kierownictwa administracyjnego, jak i dla organów Samorządu Robotniczego Huty. Oczywiście prace te podejmuje się po to, aby zmniejszyć do minimum oddziaływanie w okresie drugiego półrocza tych wszystkich czynników, które wpływają niekorzystnie na kształtowanie się kosztów jednostkowych.

W tym miejscu należy od

razu podkreślić, że niektóre elementy oddziałujące ujemnie na poziom kosztów w pierwszym półroczu br. były niezależne od załogi huty. I tak na przykład zastosowanie w Koksowni droższej mieszanki węgłowej-wsadowej spowodowało wzrost ceny koksu o 8,45 zł/t., a w rezultacie wzrost kosztów o 31 mln zł. Niższa jakość spieków otrzymanych przez Wielkie Piece spowodowała z kolei wyższe od planowanego o 35 kg/t. zużycie koksu, a w rezultacie wzrost kosztów surowki o około 57 mln zł. Koszty wyrobu materiałów ogniotrwałych zużywanych w wydziałach produkcji podstawowej wzrosły o 40 mln zł — wskutek podwyższenia cen surowców importowanych dla produkcji tych wyrobów. Przejście znacznej części usług remontowych przez utworzony w tym celu oddział HPR-u spowodowało wzrost kosztów ponoszonych z tego tytułu przez hutę.

Wymienione zjawiska, podobnie i zmiana struktury produkcyjnej huty na przestrzeni I półrocza br., charakteryzująca się wzrostem udziału w całości produkcji wyrobów nisko rentownych (np. blach czarnych zimno-walcowanych o 29 proc., rur o 72 proc., drobnych profili o 353 procent), z równoczesnym zmniejszeniem udziału wyrobów wysoko rentownych (np. blach gorąco-walcowanych o 4 proc.), wpłynęły w sposób istotny na wykonanie zysku bilansowego, planowanego w wysokości 837,5 mln zł — tylko w 60,5 proc., tj. osiągnięliśmy zysk w wysokości 506,5 mln zł (nieodór 371 mln zł).

Podkreślając te trudności — o nas niezależne — musimy jednak w pełni zdawać sobie sprawę z tego, że zasadniczym powodem niekorzystnych wyników ekonomicznych za pierwsze 6 miesięcy br. są błędy i niedociągnięcia w pracy zakładów i wydziałów huty, powodujące m. in. niewykonanie trudnych, ale realnych planów produkcyjnych, planowanych uzysków, nadmierne zużycie osprzętu (Stalownia), awaryjność zasadniczych

(Dalszy ciąg na str. 2)

SPARTAKIADA 1000-LECIA

Słoneczna pogoda sprzyja rozgrywkom

Mamy dziś dla naszych Czytelników interesujących się przebiegiem Spartakiady 1000-lecia HiL wiele ciekawych informacji dotyczących rozpoczęcia dalszych rozgrywek, treningów i eliminacji. Wcześniej jednak poświęćmy kilka słów ostatnim spotkaniom w piłce nożnej i siatkówce. Spotkanie między drużynami W-3 i P-64 zakończyło się wysokim zwycięstwem piłkarzy z Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego w stosunku 7:0.

Natomiast w siatkówce bardzo ciekawy mecz rozegrały drużyny P-40 i W-70. Pierwsza z nich jest zeszlorocznym

Skoro już przy siatce jesteśmy podajmy jeszcze tabelę dotychczasowych rozgrywek w tej dyscyplinie.

GRUPA I				
Wydział	gry	punkty	sety	
W-3	3	6	6:0	
W-70	2	4	4:0	
P-62	2	2	2:2	
P-40	3	2	2:4	
P-50	2	0	0:4	
HPR	2	0	0:4	
GRUPA II				
ZMO	2	4	4:0	
P-30	2	2	2:2	
P-61	2	2	2:2	
DI	2	2	2:2	
P-64	2	2	2:2	
ZK	2	0	0:4	



Ten strzał był nieomylny.

mistrzem, a druga wprost rewelacyjna, gra z wielką ambicją. Kandydatem na mistrza jest jednak zespół ZO, który wykazuje dobre przygotowanie i dużą wolę zwycięstwa. Dwie drużyny wycofały się z dalszych rozgrywek. Są to: W-80 i P-63. Oto wyniki spotkań w siatkówce: P-40 — W-70 0:2, W-3 — P-50 2:0, TE — W-80 2:0 (wo), W-1 — P-50 0:2.

Drużyny HPR i P-62 nie zgłosiły się w komplecie, tym samym nie mogły rozegrać spotkania.

Jeśli idzie o tabelę rozgrywek w piłce nożnej wygląda ona następująco (podajemy wyniki do środy 8 bm, włącznie):

GRUPA I				
Wydział	gry	punkty	sety	
1. DI	2	4	18:2	
2. ZK	2	3	5:2	
3. P-61	2	1	2:7	
4. HPR	2	0	2:16	

(Dokończenie na str. 3)

Wojewódzka wystawa postępu technicznego po raz pierwszy organizowana w Nowej Hucie

Z początkiem 1963 r. na terenie Huty im. Lenina otwarta zostanie Wystawa Postępu Technicznego i Wynalazczości Przemysłu Hutniczego Województwa Krakowskiego 1962/63. W ostatnim czasie powołany został komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele: Wojewódzkiej Rady Postępu Technicznego i Racjonalizacji przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych, Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego NOT w Krakowie, Rejonowego Komitetu Porozumiewawczego NOT w Nowej Hucie i Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Hucie im. Lenina.

Patronat nad wystawą obje-

li: wicepremier mgr inż. Franciszek Waniółka, przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki przy Radzie Ministrów — prof. dr inż. D. Smoleński i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — poseł L. Motyka. Osobowy skład komitetu organizacyjnego stanowią: przewodniczący — prof. G. Kniagin, zastępcy przewodniczącego — mgr inż. B. Graszewski, inż. J. Wawrykiewicz, członkowie: inż. G. Grzyb, inż. J. Maciejewski, inż. A. Ksieniewicz, mgr inż. Fofasiński i mgr Z. Liszka.

Wystawcami będą: Akademia Górniczo-Hutnicza, Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Bil-

(Dokończenie na str. 2)



Mecz między drużynami W-3 i P-64 był naprawdę emocjonujący. Niezwykle zacięta walka zakończyła się zwycięstwem W-3.

13 bm dalszy rozruch nowych obiektów cementowni

Skracając przyjęte terminy o 4 miesiące i 2 dni, załogi budowlano - montażowe ZBM-1 „Centrum”, ZRW, Elmontu, Mostostalu, KPBPP i PIP oddadzą w dniu 13 bm. obiekty II etapu budowy Cementowni Nowa Huta do kompleksowego rozruchu. Oddane zostaną: młyny surowca z piecami obrotowymi, dział węglowy, dział homogenizacji mączki, urządzenia transportowe i wydawcze, zasobniki i składowiska, rozdzielnie sieci energetycznej, kompresorownia, młyny cementu i wieża Humboldt'a. Dzięki pomyślnej realizacji zobowiązania lipcowego budowniczych Cementowni, nasza gospodarka narolowa otrzymała w tym roku dodatkowo 30 tys. ton cementu o wartości 10.800 tys. zł. (dr)

Cyrk Radziecki w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL

W ramach pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i wymiany kulturalnej między naszymi krajami, gościć będzie w Hucie im. Lenina reprezentacyjny Cyrk Radziecki, który w dniu 15 bm. o godz. 14.15 da występ w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL.

Komitet Fabryczny PZPR, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza HiL serdecznie zapraszają na ten ciekawy program wszystkich hutników i budowniczych z kombinatu wraz z rodzinami.

Klub Artystyczny „Nowa Huta” powstanie w przyszłym roku

Z inicyjatywy nowohuckich artystów, których na terenie dzielnicy działa prawie 50, oraz wydziału kultury DRN powstała ciekawa koncepcja utworzenia w przyszłym roku Klubu Artystycznego pod nazwą „Nowa Huta”. Zadaniem nowej placówki kulturalnej będzie, ogólnie biorąc, kształtowanie plastycznych gustów mieszkańców dzielnicy.

Planuje się otwarcie w klubie kilku pracowni, a to grafiki, ceramiki, tkanin artystycznych, rzeźby. Pracownie będą przeznaczone dla miejscowych artystów, którzy tutaj produkowaliby z własnych materiałów artystyczne dzieła sztuki oraz sztukę użytkową dla potrzeb ludności. Pracownie artystyczne stanowić będą dużą pomoc dla nauczycieli i młodzieży — przez organizowanie szkolenia z zakresu rzeźby, grafiki itp. Następnym niezmierzonym zadaniem Klubu Artystycznego będzie pomoc

(Dalszy ciąg na str. 2)

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

Wakacje i urlopy, a więc i przedszkola zamknięte. Dyżury pełni jednak Przedszkole nr 97 w osiedlu Sportowym. Korzystając z pięknej, słonecznej pogody, dzieciaki prawie cały dzień bawią się w ogródku.

Zagłówka wodni Wisły.
Fot. J. Brożek



Samorząd robotniczy dokona oceny wyników pracy huty

(Ciąg dalszy ze str. 1)
agregatów i urządzeń. Wystarczy tu wspomnieć, że załogi nasze według stanu na dzień 31 lipca br. w produkcji surówki wielkopięcowej wzrosły do około 14 tys. ton; podobne, a nawet nieco wyższe są niedobory w Stalowni w produkcji stali martenowskiej, zaś w produkcji rur niedobór wyniósł 5,7 tys. ton.

W tej sytuacji zobowiązano podstawowe organa samorządu robotniczego huty, tj. Oddziałowe Rady Robotnicze i Zakładowe względnie Wydziałowe Konferencje Samorządu Robotniczego do szczególnej starannej i rzetelnej oceny dotychczasowych wyników pracy macierzystych jednostek organizacyjnych. Pod pojęciem rzetelnej oceny wyników przez Samorząd Wydziałowy należy rozumieć przygotowanie jej w oparciu o własne, dokładne różniące się od sytuacji produkcyjno-gospodarczej w wydziale u, uzyskane w wyniku przeprowadzonego badania i sprawdzania w terenie różnych odłonek gospodarki. Przy zastosowaniu tej formy analizy przez działaczy samorządu, możliwe jest krytyczne ustosunkowanie się do materiałów sprawozdawczych opracowanych przez kierownictwa administracyjne — w po-

staci własnych koreferatów. Tylko taka forma działania, będąca przecież realizacją podstawowego działania samorządu, tj. kontroli pracy administracji, może gwarantować prawidłowe znalezienie wyjścia z obecnych trudności gospodarczych huty, nad czym obradować będzie Rada Robotnicza na swym posiedzeniu plenarnym około 20-go bm. J. CH.

Klub Artystyczny „Nowa Huta“

(Dokończenie ze str. 1.)

w urządzaniu mieszkań, zgodnie z podstawowymi założeniami estetyki i współczesnymi wymogami projektowania wnętrz. W nowym klubie urządzane będą ponadto różnego rodzaju wystawy dzieł sztuki nowohuckich artystów, zapoznające mieszkańców z zakresem ich pracy.

Klub Artystyczny „Nowa Huta“ będzie miał znaczenie nie tylko dla naszej dzielnicy, ale dla całego Krakowa. Powstanie przy współudziale Związku Polskich Artystów Plastyków i Wydziału Kultury RN m. Krakowa.

Gdzie znajdzie pomieszczenie ta interesująca placówka? Z tym niestety są pewne kłopoty. Przewiduje się zlokalizowanie klubu w wolnostojącej kotłowni w osiedlu Spółdzielczym, która z wiosną 1963 roku kończy swą pracę. Lokal ten może być z powodzeniem zaadaptowany właśnie na Klub Artystyczny. Fundusze w kwocie ok. 600 tys. zł na pracę adaptacyjną i wyposażenie zapewnią Prezydium DRN. Opracowano już kosztorys, z którego wynika, że zadeklarowana suma pokryje w zupełności potrzebę. Projekt utworzenia Klubu „Nowa Huta“ zostanie przedłożony do zatwierdzenia na jednej z najbliższych sesji DRN. b.s.

Wystawa postępu technicznego

(Dokończenie ze str. 1)

prostal“, Chrzanowski Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Huta Aluminium Skawina, Skawieckie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Zakłady Cynkowe „Trzebiń“, Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław“.

Wystawa ma obrazować osiągnięcia przemysłu hutniczego województwa krakowskiego w dziedzinie postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej. Celem wystawy jest także popularyzacja postępu technicznego i pogłębienie dalszej współpracy między pracownikami nauki i produkcji. Wystawa ma również spełniać rolę gabinetu politécnicznego i dydaktycznego. (J. Styr.)

Spartakiada 1000-lecia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

GRUPA II		
1. W-3	2	4 12:1
2. P-40	2	2 4:4
3. P-63	2	2 3:6
4. P-64	2	0 2:10
GRUPA III		
1. W-70	2	3 3:2
2. W-17	3	3 3:2
3. P-60	3	3 6:7
4. P-50	2	2 2:2
5. P-30	2	1 4:5
GRUPA IV		
1. W-80	3	5 8:5
2. W-1	2	2 6:6
3. ZO	2	2 6:6
4. P-62	2	1 6:7
5. TE	1	0 0:2

A teraz zapowiedziane na wstępie informacje odnośnie poszczególnych dyscyplin mistrzostw HIL.

SZACHY

W sobotę 11 bm. upływa termin zgłaszania list imiennych zawodników, którzy reprezentować będą wydziały w rozgrywkach. Rozpoczynają się one 15, o godzinie 17, w sali Klubu Sportowego „Hutnik“.

TENIS STOŁOWY

Termin zgłaszania list upływa 22 bm. W tym też dniu o godzinie 15.30 odbędzie się zebranie kierowników drużyn. Załogi rozgrywkowe rozpoczyna się 27, o godzinie 18, w sali KS „Hutnik“.

STRZELANIE

Ostateczny termin zgłaszania list upływa 15 sierpnia, a więc w dniu zebrania kierowników drużyn, które odbędzie się o godzinie 16. Treningi odbywają się we wtorki, środy i piątki w godzinach od 18 do 18, na stanowiskach przy wieży spadochronowej. Zawody natomiast odbędą się od 27 do 30 sierpnia przy Kopcu Wandy.

KOSZYKOWKA

Zawody rozpoczynają się 20 bm. o godzinie 17 na stadionie „Zryw“.

Treningi odbywają się we wtorki, piątki od 17 do 18 również na stadionie „Zryw“.

KAJAKI

W poniedziałek 13 bm. mają ter-

W Aglomerowni rozpoczęły się wybory w grupach partyjnych

Praktyka i produkcja

W ybory w grupach partyjnych odbędą się w naszej hucie we wrześniu. Jednakże na poniedziałkowej naradzie sekretarzy w Komitecie Fabrycznym towarzysz Szybowski zgłosił, że Aglomerownia jest w zasadzie do nich przygotowana już teraz, i — że plan zatwierdzony na sierpień przewiduje właśnie w tym miesiącu wybory.

Zgodzono się z tym.

I oto 8 bm. tj. w środę, zjawiam się w Aglomerowni. Punktualnie o godzinie 14.30 zaczyna się sprawozdawczo-wyborcze zebranie grupy partyjnej zmiany B. Są wszyscy towarzysze. Czternastu. Reszta, z wyjątkiem jednego, znajduje się na urlopie.

Referat omawiający pracę grupy wygłasza dotychczasowy grupowy tow. Jakubczak. Właściwie referat — to może za szumne słowo na zebranie grupy. Lecz tow. Jakubczak dobrze się przygotował do obowiązku referenta. Opracował swe wystąpienie na pamięć, szczegółowo. Mówił on o wydajności pracy, o produkcji. Podawał cyfry. Analizował wpływ grupy na osiągnięcia. Ma je zmiany. Była kiedyś najgorzej, a teraz jest najlepszą. Dotyczy to i grupy. Ale zaraz dodajmy: w sensie zainteresowań produkcją i ogólno-organizacyjnymi, jakby powiedzieć. Od października bowiem członkowie grupy nie przycięli się do przyjęcia do partii choćby jednego kandydata. Zadania takie są: podjęli się ich członkowie partii. Jednakże efektu nie ma.

Grupa podjęła zobowiązanie, że wszyscy jej członkowie będą prenumerować pismo „Polityka“. I rzeczywiście tak jest: „Politykę“ prenumeruje 19 członków grupy. To jest wszyscy. Jednakże

już dyskusja ujawniła, o czym zresztą postaram się powiedzieć dalej, że są wątpliwości, czy słuszne jest prenumerowanie przez grupę partyjną właśnie pisma „Polityka“. Tylko trzech członków grupy ma średnie wykształcenie. Jak się okazuje, nie wszyscy mają czas czytać duże artykuły w „Polityce“. Dla wielu są one zbyt trudne. Mówi się o tym. Myśli, są uwagi, że lepiej byłoby prenumerować w pierwszym rzędzie pismo codzienne, gazetę.

Towarzysze wyrażali się, że dobrze by było prenumerować po wyborach „Głos Nowej Huty“. O tym też mówił w swym wystąpieniu nowy grupowy partyjny wybrany na zebraniu, tow. Pożarnik.

Tow. Kurylew zgłosił wniosek, w myśl którego celemowym byłoby poświęcenie zajęcia szkoleniowego (szkolenia partyjne) sposobom czytania prasy i posługiwania się nią.

Dożo mówiono o czytelnictwie. To prawda. Lecz bodaj ten akcent, stał się najbardziej ideologicznym na zebraniu. Bo groź tematyki stanowią produkcja i wynikająca z niej sprawa. Stwierdzono m. in., że I miejsce we współzawodnictwie w I półroczu zobowiązuje. Lecz zmiana ostatnio podpada. Wyniki z sierpnia niepokoją. Proponowano też zajęcia się utrzyma-

niem ruchu. Rozważano, dlaczego „przesiewak jest hamulcem produkcji“ (tow. Delikat) itd.

Wiele uwag dotyczyło sytuacji urlopowej, wypadków niedostarczania przez pracowników zwolnień lekarskich, nie przychodzenia do pracy (wypowiedź tow. Wehöniga).

Próbowano też ocenić na zebraniu pracę kierownika zmiany i mistrza. Wreszcie o bhp przekonywująco mówił tow. Koszybski.

J ak można zakwalifikować pierwsze w naszej hucie i w Aglomerowni zebranie wyborcze grupy partyjnej? — Wydaje się, że trafnie określił je tow. Fronczek, przewodniczący Rady Oddziałowej Aglomerowni.

Bardzo mało mówiło się o pracy politycznej członków grupy, dużo natomiast o zagadnieniach produkcji, remontach itp. Nie poświęcono też należytej uwagi podnoszeniu poziomu wykształcenia (wielu pracowników nie posiada podstawowego wykształcenia) i kwalifikacji zawodowych.

Grupa na ogół należy do sprężystych, zdolnych do mobilizowania członków. Potrafi ona doprowadzać do realizacji zaplanowane zamierzenia. Niewątpliwie produkuje wśród pięciu grup partyjnych, składających się na organizację partyjną Aglomerowni.

Jednakże jak zwykle, próporcje czyjejs aktywności, tak bywa w życiu społecznym i działalności organizacyjnej, zmieniają się. Wszystko zależy od „napiecia“ i energii, konsekwencji, z jaką nie tylko podejmuje się zamierzenia, lecz i urzeczywistnia.

I tego właśnie trzeba grupie, jej członkom życzyć, po przeprowadzonych wyborach.

R. Wel.

Nasze pytanie

Co z nowym sklepem?
Chodzi o tak zwany nocny sklep spożywczy, a raczej — jak obiecywano przed jego otwarciem — „Delikatesy“, który według założeń miał być czynny do późnych godzin nocnych.

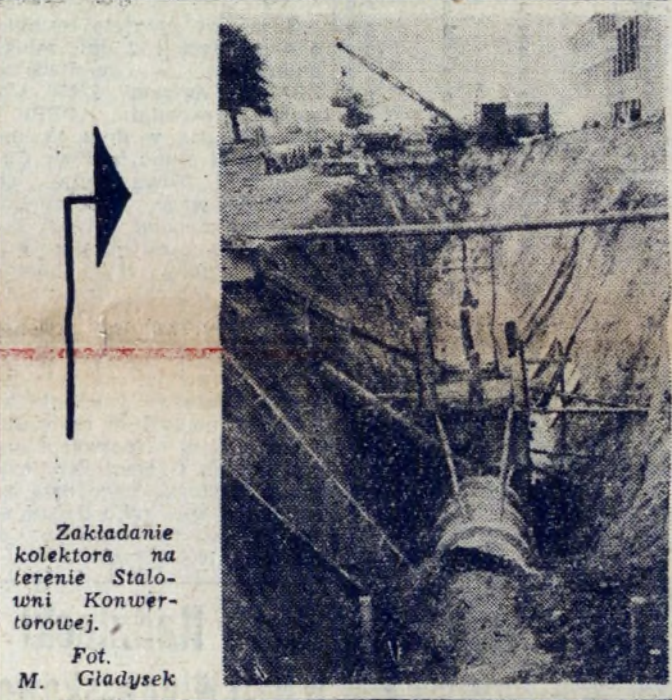
Sklep co prawda został otwarty na osiedlu Centrum „C“ (tuż przy Placu Centralnym), ale dotychczas nie pomysłało o wywiesze informującej w jakich godzinach jest czynny, a jak wynika z obserwacji, to chyba tylko do godziny 22-gj.

Poza tym pogorszyła się również sytuacja zaopatrzeniowa, bo w starym sklepie można było wstąpić kupić wędliny, i napoje, a w nowym sklepie ich nie ma. I jeszcze jedna bolączka: zbyt długie kolejki. Sklep ten jest samoobsługowy, a jednak przy kasach stoi się nieraz dłużej, niż w sklepach z tradycyjną obsługą. kp

MOŻNA TANIEJ

Przy projektowaniu typowych hal hutniczych zużywano dotychczas przeciętnie 130 kg stali na 1 metr kwadratowy ich powierzchni. Od tradycyjnej tej odstąpił inż. arch. J. Kniagin i inż. M. Kojakowski z Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal“ w Krakowie — autorzy projektu hali walcownic profilu giętych, którzy zmniejszyli ten wskaźnik o 40 kg.

W sumie budowa nowej walcownicy pochłonie 136 tys. ton stali mniej niż planowano. Uzyska się to dzięki nowoczesnemu rozwiązaniu konstrukcji hali, zespalając jej dach i świetliki w jedną całość. Innowacja ta przyczyniła się również do zmniejszenia kubatury hali, co pozwoliło na realizowanie nowej inwestycji kosztem mniejszym o blisko 20 mln złotych. dz



Zakładanie kolektora na terenie Stalowni Konwertorowej.
Fot. M. Gładyszek

Morze i jeziora w malarstwie

Mieszkańcy Nowej Huty mają okazję oglądać nową wystawę w salonie TPSP. Zorganizowana staniem Klubu Marynistów LPZ

okręgu krakowskiego, wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków i Biurem Wystaw Artystycznych, zawiera szereg ciekawych obrazów i prac graficznych o tematyce morskiej. Dzięki zebranym obrazom możemy podziwiać piękno morza, życie portów, fragmenty ośmiennej i niebezpiecznej pracy rybaków i marynarzy.

Wystawa jest dla każdego zrozumiała i interesująca, może więc liczyć na powodzenie. Wśród kilkunastu autorów spotykamy takie nazwiska, jak B. Brykner („Uszka“, „Sopot“, „Poprząd w deszczu“), A. Busch („Port rybacki“, „Molo“, „Kajaki“) i I. Gérard („Port we Władysławowie“, „Przystań“), H. Starzyński (14 akwereli), A. Żmuda („Sztorm“), „W porcie śczerłimskim“).

Informujemy, że większość prac jest do nabycia w cenach: od 100 do 3 tys. zł obrazy oraz 150-1800 zł prace graficzne. Warto, aby zainteresowało się tym Prezydium naszej DRN oraz większe zakłady pracy z terenu Nowej Huty. Dobry przykład dała dzielnicowa Podgórze, zakupując 7 prac. Wystawa czynna będzie do końca sierpnia br. (bs)

min zgłaszania list imiennych, a o godzinie 15.30 odbędzie się zebranie kierowników drużyn. Równocześnie rozpoczynają się treningi, które odbywać się mają we wtorki i piątki od 17 do 19 na Zalewie. Zawody: 31 sierpnia: KOLARSTWO

Wycieczkę odbędzie się 2 września, zaś treningi organizowane są we wtorki i czwartki. Zbiórka zawodników o godzinie 15.30 na Placu Centralnym. Termin zgłaszania list mia 28 bm., a zebranie kierowników drużyn także przewidziane jest 28, o godzinie 15.30.

LEKKOATLETYKA

Termin zgłaszania list, 25 bm., zebranie kierowników drużyn tego dnia, o godzinie 15.30; treningi odbywają się w niedzielni, środy i piątki od godziny 17 do 19 na stadionie KS „Hutnik“. Zawody, które odbędą się 21 i 22 września, poprzedzone zostaną eliminacjami 15 i 22 sierpnia. Organizatorzy zapewniają sprzęt i komisję sędziowską. J. Z.

NIK WYKONAJEMU PLAN?

Nie wszystkie wydziały huty wykonały zadania pierwszych 8 dni bieżącego miesiąca. Najrówniej pracują nadal załogi Zakładu Materiałów Ogniotrwałych oraz Zakładu Koksochemicznego. Dobrym rezultatem legitymuje się Aglomerownia, gorzej natomiast wygląda sytuacja w podstawowych wydziałach huty, tj. w Wielkich Piecach i Stalowni.

Nie najlepsze wyniki osiągają także Walcownie. W drugiej dekadzie konieczna jest więc szczególna mobilizacja, żeby nadrobić załogi i nie „gonić“ planu pod koniec miesiąca za wszelką cenę.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTE DO 8 BM. WŁĄCZNIE

	proc.
ZK — prod. koksu ogółem	105
koksu wielkopiec.	100
P-30 prod. ogółem	100
P-40 prod. ogółem	93
W-41 — żuż. granul.	87
żuż. pumeks.	103
P-50 prod. ogółem	94
P-50 produkcja kiesz. got.	94
produkcja kiesz. got.	88
P-61 prod. sur.	93
prod. got.	108
P-62 — blacha czarna surowa	112
blacha czarna gotowa	84
blacha ocyn. surowa	83
blacha ocyn. gotowa	62
P-63 — produkcja sur. rur.	118
produkcja got. rur.	73
Profile gięte	36
P-64 — prod. sur.	88
prod. got.	130
W-1/Z	64
W-1/S	97
W-3 prod. got.	100
WKS	108
W-30 prod. energ. elektr.	100

ZMO — wyr. szamotowe 100
wyr. zasadowe 100
dolomit 114
wapno 98

W odpowiedzi na list o systemie czterobrygadowym

Wzięliśmy sobie do serca apele naszego Czytelnika i jego utrzymany w rzeczowym tonie list. Zwróciliśmy się więc do Działu Zatrudnienia i Plac HIL z prośbą o odpowiedź na postawione pytania. Przedyskutowaliśmy przy tym jeszcze raz założenia systemu czterobrygadowego w oparciu o konkretne przykłady z czerwca i lipca. Otóż, celem wprowadzenia czterobrygadowego systemu jest stworzenie pracownikom warunków większego niż dotychczas wypoczynku. Zakłada się, że przy 183 godzinach pracy obowiązujących w nowym systemie i przy 100 proc. wykonania normy, płaca nie powinna ulec zmianie, w porównaniu ze średnią płacą przeliczeniową z ostatnich 8 miesięcy. Jeżeli zdarzy się, że ktoś przepracuje więcej niż 183 godziny (wyradki te powinny należeć do rzadkości), to zarobi więcej.

Na wzrost zarobków wpływa także wyższe wykonanie normy tzw. nadwyżka akordowa. Natomiast mniej zarabia się w wypadku, jeżeli ktoś w poprzednich miesiącach miał przepracowanych szczególnie dużo godzin, lub jeżeli na danym stanowisku nie wykonuje swojej normy. Trzeba wiedzieć, że stawki w systemie czterobrygadowym są wyższe, niż normalnie. Chodziło bowiem o utrzymanie zarobków (przy zmniejszonej ilości godzin pracy) na tym samym poziomie. Kształtują się one następująco. O ile w grupie 12 dawniej stawka wynosiła 10 zł za godz. to obecnie wynosi od 13.80 do 15 zł, w grupie 11 da-

wniej 9 zł, obecnie 12,70 do 13.80, w grupie 10 dotychczas 8,20 dziś 11.80 do 12,70, i wreszcie w grupie 9 — dawniej 7,40 teraz 10,50 do 11,60. Pomnożenie więc 183 godzin przez odpowiednią stawkę daje płacę zasadniczą. Do tego dochodzi oczywiście węgiel, zasilek rodzinny i nadwyżka akordowa, o której już wspominaliśmy.

A teraz kilka przykładów, o które dopomina się nasz Czytelnik. Bierzymy nazwiska pierwsze z brzegu, ale autentyczne, ze zrozumiemy powodów nie podajemy ich w pełnym brzmieniu.

Ob. B. K. pierwszy wytopiacz, grupa 11b przepracował w okresie przelezeniowym (średnio) 213 godzin i zarobił 3.158 zł. (bez węgla i zasilek rodzinny), w czerwcu natomiast przepracował 180 godzin (o 33 mniej niż powinien 790/10) z załozeniem 1 30 godzin mniej niż średnia z 8 poprzednich miesięcy) i zarobił 2.314 zł. Stracił 44 zł. W I pcu ob. B. K. przepracował 192 godziny i zarobił 2.681 zł, a więc 523 zł, więcej w porównaniu ze średnią przelezeniową.

Ob. A. B., drugi wytopiacz, grupa 9a, przepracował w okresie przelezeniowym 198 godzin i zarobił 2.452 zł (średnio). W czerwcu przepracował 176 godzin i zarobił 2.780 zł, a więc 328 zł, w lipcu zaś pracował 192 godziny — zarobek wyniósł 2.899 zł, in. plus 447 zł. I jeszcze jeden przykład, Ob. S. S., trzeci wytopiacz, grupa 9a, w okresie przelezeniowym 215 godzin, zarobek 2.323 zł, w czerwcu 188 godzin, zarobek 2.733, a więc in. plus 410 zł. W lipcu 169 godzin 2.458 zł, in. plus 135 zł.

Sądźmy, że podane przykłady pozwolą zainteresowanym Czytelnikom orientować się w nowym systemie płacy (w ruchu czterobrygadowym). Dziękujemy zatem autorowi listu za uwagi, a Eżeliwoli Zatrudnienia i Plac za wyjaśnienia. J. Z.

Jurackie plaże

Siedzą z Władkiem na piasku. Daleko, całymi kilometrami szumią plaże. Białe kosmyki fal przypominają mewy. Wody huczą; wdzierają się na ląd.

Od morza wieje lekki wiatr. Wydyma koszule na plecach. Ta popołudniowa bryza jest dość chłodna. Z biegiem czasu staje się nawet dokuczliwa.

Władzio ładuje się za zasłonę z piasku, zbudowaną najpewniej przez nowohuckich kolonistów. Wszystko jest bardzo dziwne i przypomina sen. Wydaje mi się, że to nieprawda, iż zaledwie przed dwoma godzinami wysiadłem z pociągu i zrobiłem pierwsze kroki po peronie stacji Jurata. Zadałem sobie wówczas pytanie: dokąd się udać? gdzie może znajdować się kolonia Huty im. Lenina?

I wtedy, niespodziewanie, pojawiła się furgonetka. Nie wierząc samemu sobie, przeczytałem na kabinie szoferki białymi literami wypisany napis: HUTA IM. LENINA.

A więc nawet tutaj, nie jest trudno, natrafić „na swoich”?! Kierowca uśmiechał się pogodnie. Patrzył badawczo.

— Gdzie szukać „huty”? O tam. Za lasem. Kilka minut piechotą. Wzdłuż toru...

Nie musiałem tego robić. Zza zakrętu ukazał się magister Sadowski. Najprawdziwszy Władzio. Wprawdzie był w krótkich spodenkach i solidnie opalony, ale nie ma wątpliwości, po wesoloci są dziać i humorze, a zwłaszcza dowcipach, na pewno on. Przewadził chłopców na dworzec.

Potem wszystko już było wiadome. Pożegnania. Uściski ręk. Gromkie chłopców hip hip urrea, hip hip urrea!

Korzystając z chwili czasu, już na nadmorskim piasku, notuję pierwsze wrażenia: ...wszyscy są tutaj zadowoleni z kolonii. Pogoda dopisała. Personel jest bardzo miły. A mankamenty? Właściwie tylko jeden: i ten ma jednak charakter postulatów: trzeba bardziej urozmaicić dobre zresztą kolonijne jedzenie (prośba o owoce!). I inny dodatkowo: zbyt zagęszczona była kolonia.

Ale co to wszystko znaczy wobec znakomitych apetytów i częstych kąpielii w morzu. Znaczna część chłopców przybyła od 2 do 4 kilogramów w ciągu 26 dni turnusu. Choroby? Pani Krystyna Kowalczyk (żona naszego kierownika finansowego z huty) pełniła na kolonii obowiązki higienistki. Jej duże doświadczenie i odpowiedzialny i ofiarny stosunek do pracy, zyskały sobie duże uznanie. Dlatego też ta właśnie opinia jest jak najbardziej wiążąca.

— Dzieci chorowały tylko w pierwszych tygodniach. Było kilkanaście przypadków anginy. Później nie mieliśmy zachorowań. Sytuacja była zadowolająca.

Kolonia huty w Juracie składa się z kilku pawilonów i namiotów. Największą trudnością w warunkach letnich na Helu, a zwłaszcza kolonii, stanowią dostawa niektórych artykułów żywnościowych. Po jarzynie jeździ się furgonetką przeszło 60 kilometrów (nawet do Gdyni); po nabię — sery i masło — 45 kilometrów. Zoopatrzenie w mięso, a szczególnie w cielęcinę dla dzieci, też wymaga inicjatywy i energii. Wiele w tych warunkach zależy od kierownictwa.

W SPRAWIE PODRĘCZNIKÓW

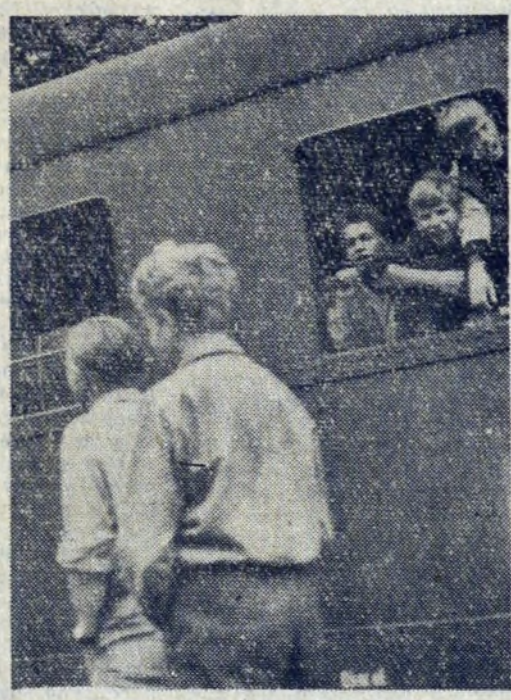
Jak w roku ubiegłym, od 25 sierpnia rozpoczęła się rozprowadzanie podręczników dla szkół. Większość dzieci, korzystając będzie jednak z książek używanych, przekazywanych im przez starszych kolegów. Akcja ta doskonale zdała egzamin w ubiegłym roku szkolnym, zaoszczędzając porażne ilości papieru.

TRAFNA DECYZJA

Z magistrzem Henrykiem Błiko spotykałem się kiedyś w biurze prawnym naszej huty. Było to dość dawno. Obecnie pracuje on w nowohuckim



Na chwilę przed odjazdem.



Do widzenia Jurato!

Hel jest daleko wysunięty w morze. Stąd tu bardzo czysta plaża i woda. Nie wątpił by bez porównania gorącej plaża nadmorska w Juracie, nad Gdańskimi — na przykład — Siankami. Dosko-

ńci mieli (i ma oczywiście obecny turnus) do dyspozycji, najbardziej atrakcyjną miejscowość.

A kierownictwo... Narzekało ciągle, że jest niewyspane („ustajemy o pół do siódmej, a kładziemy się ok. dwunastej. Poza tym chłopcy ostentacyjnie obiecywali „zieloną noc”; trzeba było dżurować”).

Jutro odjeżdżam. Kładziemy się późno spać. To „w na” pracownik personelu kolonijnego, które obchodziły imieniny Anny (jest ich tu sz trzy). Urządziły miły wieczeręk.

Władek wrócił ze spaceru nad morzem. Ciemno choć oko wykol. Ale on twierdzi, że widział morze.

— Będzie sztorm — powiedział.

Długo rozmawiamy. Przez otwarte okno wstąpił huk wód na plażach.

Roman Wolski

nałe powietrze z wiatrem bombarduje tu skórę — mówiąc fachowo: służówkę dróg oddechowych — jonami jodu, bromu, krzemiu, chloru sodu itd., w bez porównania większym stopniu niż gdzie indziej.

Juracka-nowohucky kolonii

Od skromnych początków do szeroko zakrojonej automatyzacji wiedzie droga na pewno niełatwa i daleka. Ale w pokonywaniu jej pomagają doświadczenia i dobrze przygotowane plany. W tej chwili istnieje bardzo szczegółowo opracowany program kompleksowej automatyzacji Zgniatacza oraz Aglomerowni, przygotowano również założenia do kompleksowej automatyzacji Wielkich Pieców. Plan zamierzeń w dziedzinie automatyzacji, opierający się ściśle na współpracy z instytutami, biurami projektowymi i zakładami naukowymi obejmujący lata do 1985 roku włącznie. Natomiast projekt długofalowego, docelowego planu automatyzacji huty sięga roku 1980.

KTO PIERWSZY

Odślnięmy teraz kilka najciekawszych kart niezapisanej jeszcze kroniki huty. Na pierwszy ogień idzie automatyzacja Walcowni Zgniatacz — wydziału, którego wydajność a przy tym rytmiczna praca rzutuje na pracę całej huty. Do końca roku 1966 nastąpi automatyzowanie całego ciągu produkcyjnego Zgniatacza od Stalowni począwszy, a na nożycy kończąc, z przygotowaniem do późniejszego wprowadzenia maszyn matematycznych, które będą kompleksowo sterowały pracą całego wydziału. Dalej, do roku 1968 zautomatyzowana zostanie praca licznych węzłów produkcyjnych Aglomerowni, jednocześnie z tym powstaną warunki do wprowadzenia maszyn matematycznych. Trzecim wydziałem, w którym podobnie jak w Aglomerowni będzie do roku 1968 zaprowadzona automatyzacja wielu węzłów, są Wielkie Piece.

WIELE ZABAW

Wieczorem Władek porządkował książki. Było ich dość dużo. Wśród kolonistów stałe około 80 tomów znajdowało się w obiegu. A jeśli się zważy, że kolonistów było ok. 200, to jak widać, wcale to nie-

Automatyzacja hasłem dnia

Gdy maszyny, izotopy i telewizja zastąpią ludzi

Wniosek może być tylko jeden: należy jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z Instytutami i biurami projektowymi, wysuwać postulaty wzbliżania z planami inwestycyjnymi w przyszłość, forsowania automatyzacji.

UWAGA, IZOTOPY!

Tam, gdzie nowoczesna technika i zdobycze nauki są na usługach przemysłu, nie może zabraknąć izotopów promieniotwórczych. Także w naszej hucie pojawiają się coraz częściej tabliczki z napisem: Uwaga, Izotopy!

NIE ZAPOMINAC O INWESTYCIACH

Wydawałoby się, że jeżeli taki nacisk kładzie się już teraz na automatyzowanie produkcji, to w projektach inwestycyjnych nowych agregatów i nowych wydziałów, zagadnienie automatyzacji znajduje się na pewno w centrum uwagi. Niestety, dokumentacja nie uwzględnia ich w takim zakresie jak należałoby i dlatego chcemy zwrócić na to uwagę. Przykłady? Projekt Walcowni Taśm sporządza się z bardzo małym uwzględnieniem automatyzacji, tak że o zautomatyzowaniu pracy całego ciągu walcowniczego nie może nawet być mowy. Również w projektach budowy II Aglomerowni potraktowano sprawy automatyzacji marginalnie. W dokumentacji wielkiego pieca nr 5 jest wprowadzie automatyzacja znacznie dalej posunięta niż na dotychczasowych piecach — zastosowano np. zamiast wagon-wag sterowane transportery taśmowe i automatyczne dozowanie wsadu, jednak trzeba stwierdzić, że do pełnej automatyzacji całego pieca ciągle jeszcze bardzo daleko.

UWAGA, IZOTOPY!

Tam, gdzie nowoczesna technika i zdobycze nauki są na usługach przemysłu, nie może zabraknąć izotopów promieniotwórczych. Także w naszej hucie pojawiają się coraz częściej tabliczki z napisem: Uwaga, Izotopy!

NIE ZAPOMINAC O INWESTYCIACH

Wydawałoby się, że jeżeli taki nacisk kładzie się już teraz na automatyzowanie produkcji, to w projektach inwestycyjnych nowych agregatów i nowych wydziałów, zagadnienie automatyzacji znajduje się na pewno w centrum uwagi. Niestety, dokumentacja nie uwzględnia ich w takim zakresie jak należałoby i dlatego chcemy zwrócić na to uwagę. Przykłady? Projekt Walcowni Taśm sporządza się z bardzo małym uwzględnieniem automatyzacji, tak że o zautomatyzowaniu pracy całego ciągu walcowniczego nie może nawet być mowy. Również w projektach budowy II Aglomerowni potraktowano sprawy automatyzacji marginalnie. W dokumentacji wielkiego pieca nr 5 jest wprowadzie automatyzacja znacznie dalej posunięta niż na dotychczasowych piecach — zastosowano np. zamiast wagon-wag sterowane transportery taśmowe i automatyczne dozowanie wsadu, jednak trzeba stwierdzić, że do pełnej automatyzacji całego pieca ciągle jeszcze bardzo daleko.

SPRAWY obojętne

Nie pomijać racjonalizatorów

We wrześniu br. ma wyjechać na Targi w Brnie 30 racjonalizatorów Huty im. Lenina. Typowanie kandydatów na wyjazd, które w ostatnim czasie ma miejsce, nie odbywa się jednak zgodnie z ustalonymi założeniami. Kierownicy wydziałów zgłosili bowiem pracowników, którzy nie są racjonalizatorami i nie mają nic wspólnego z ruchem racjonalizatorskim. Listy kandydatów nie są potwierdzone przez przewodniczących kół KTIR danego wydziału.

Stwierdzić trzeba, że typowanie kandydatów na tego rodzaju imprezę nie może odbywać się z pominięciem kół KTIR. Kandydatami na wyścig na Targi do Brna mają być racjonalizatorzy zastępujący na wyróżnienie.

Problem — zupy

Powszechnie utarło się u nas przekonanie, że stołowanie się w barach mlecznych wypada najtaniej. Opinie tej jednak przeczy wiele konkretnych faktów.

Widocznie bary mleczne uważają, że tego rodzaju założenie dyskwalifikuje ich pozycję w świecie gastronomicznym i chcą się „odegrać” ustanowili wygórowane ceny na swe zupy — zasadniczą pozycję menu. Ceny zup barowych wahają się przeważnie w granicach od 4-6 do 6-ciu złotych (co nie wyklucza możliwości, by jakaś „ekstra zupka” wynieść do rangi 7-miu zł).

Zastanawiające jest na jakiej podstawie odbywa się tego rodzaju kalkulacja, bo przecież ceny zup, nawet w lokalach pierwszej kategorii, są znacznie niższe. Weźmy przykład konkretny, w porównaniu do innych najdroższych: dwa lokale sąsiadu-

jące z sobą vis-à-vis — reprezentacyjną nowohucką „Arka- dę” i Centralny Bar Mleczny. Warunki spożycia nieuspołn- mierne, jak również smak i jakość podawanych tam potraw, a jednak zestawienie cen zup zaskakujące. „Arka- dia” rosół z makaronem 2,95, bulion z jajkiem 3,05, zupa pomidorowa 3,45, barszcz z krokietem 3,50. Mleczny Bar Centralny: barszcz z hotonki 5,35, zupa kalafiorowa z makaronem 5,45, zupa ziemniaczana 4,40. Warto dodać, że w restauracjach drugiej kategorii ceny zup w zasadzie nie przekraczają 3 zł.

Problem zup wcale nie jest taki banalny, jakby się na pozór wydawało. Wymaga on koniecznej odpowiedniej kontroli i rewizji, czego domagają się jarosze, klienci barów mlecznych.

Chorzy też muszą jeść

Już kilka miesięcy temu rozeszła się po Hucie pogłoska o otwarciu restauracji dietetycznej „Pod zegarem”. Owszem istnieje tam bar samo- obsługowy, ale kuchnia jego nie jest bynajmniej dietetyczna. Wielu pracowników kombinatu cierpiących na niedomogi żołądka, czy watroby skazywane jest więc na korzystanie z barów mlecznych, gdzie w godzinach od 15 do 17 panuje szczególnie zagęszczenie. Tworzą się tasiecowe kolejki do kas, a wiekrości potraw już w tym czasie brakuje.

Dlatego konieczne jest jak najszybsze otwarcie restauracji dietetycznej lub chociażby wprowadzenie kilku dań potraw do jadłospisów zwyczajnych restauracji nowohuckich, a zwłaszcza Kasy na Huty. Nie sprawi to chyba Gastronomom trudności, a zapewni uznanie i wdzięczność watórobowców, którzy nie zawsze są jarosami.

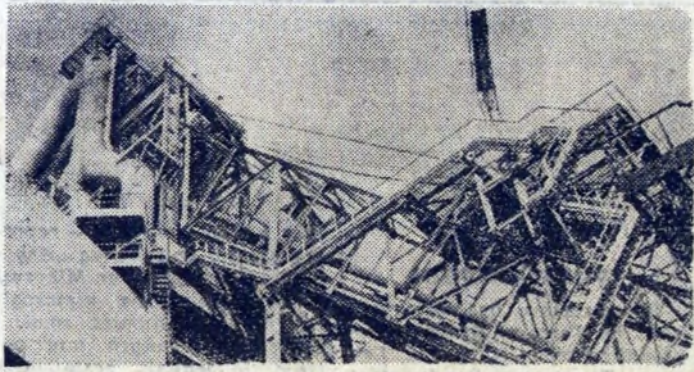
TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA

W toku są również próby nad wprowadzeniem telewizji przemysłowej. Doświadczenia ułatwia fakt, że produkowane w kraju komplety telewizyjne (kamery i odbiorniki) „Alfa” są stosunkowo łatwe do uzyskania. Jak dotąd pełnym sukcesem zakończyło się zastosowanie telewizji w Walcowni Gorącej Blach na zwijarkach. Obserwowanie przebiegu zwijania blachy na ekranie telewizyjnym dało możliwość przesunięcia dwóch pracowników na inne odcinki produkcji. Korzyść jest więc niewątpliwa. W tym jeszcze podkreślić należy dodatkowo poprawę warunków bhp.

Nowe komplety „Alfa” będą zastosowane do obserwacji toru jazdy wózka wlewków w Zgniataczu — od pieców do walcarki i do obserwacji cięcia kęsów. Poza tym telewizję przemysłową zainstaluje się w rejonie transportera łańcuchowego oraz — zespół specjalnie chłodzony — na suwnicy kleszczowej do obserwacji pieców węglanych.

Tak więc słowa: automatyzacja, mozi elektronowe, izotopy promieniotwórcze i telewizja przemysłowa, nie są w hucie jakimiś abstrakcyjnymi pojeciami. Stykamy się z nimi coraz częściej w zwykłej codziennej pracy. Nowa technika oddaje ogromne usługi. Rzecz teraz w tym, żeby po prawie obywatelstwa zapewnić jej warunki dalszego szybkiego rozwoju.

(bs)



W Hucie im. Lenina

Dlaczego Ocywnia nie wykonała planu?

Na wiele poważnych trudności napotkała, realizując zadania produkcyjne ubiegłego miesiąca, załoga oddziału Ocywnia. Pomimo usilnych dążeń plan lipca wykonano za ledwie w 70,5 proc.

Zasadniczą przyczyną braku rytmiczności pracy była niedostateczna ilość dobrego wsadu. Z dostarczonego w tym czasie wsadu w ilości 2.134 ton wysortowano tylko 759 ton blachy, tj. 35,6 procent, nadającej się do ocywniania. Z tego też powodu urzędzenia Ocywnia miały w lipcu 449 godzin nieplanowanego postoju. Oczywiście odbiło się to niekorzystnie na kosztach produkcji oraz spowodowało zahurzenie w pracy zakładów, będących odbiorcami naszych blach ocywnianych.

Gdzie należy szukać przyczyn tych niedociągnięć? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do zastępcy kierownika, do spraw technicznych Walcowni inż. ROMANA JERCZYŃSKIEGO.

— Po dokonaniu wnikliwej analizy przyczyn złej jakości wsadu dla Ocywnia, okazało się, że największą porcję wybrakowanej produkcji, wynoszącą 23,7 proc. tj. ponad 500 ton blachy spowodowały wady materiałowe m. in. łuski pochodzenia stalowniczego oraz powstałe na skutek wgniotów, w czasie walcowania w wydziale P-62. Dużo pretensji można mieć również do pracowników Walcowni Gorących Blach, którzy przed walcowaniem słabów powinni je dokładnie przeglądać i należyście oczyścić.

8 proc. wsadu przekwalifi-

Sprawy bhp

Lekkomyślność może kosztować życie

Wypadków da się uniknąć

Analizując przyczyny zaistniałych wypadków w naszej hucie okazuje się, że znaczna ich ilość ma swoją przyczynę w wadliwych metodach pracy oraz nieużywaniu odzieży i sprzętu ochrony osobistej. Są też wypadki, które zaistniały z powodu nieprzestrzegania przepisów bhp, ryzykowności i niepotrzebnego narażania swojego życia i zdrowia.

Jak zmniejszyć tę grupę wypadków? Co zrobić, żeby pracownicy bardziej zainteresowani byli przestrzeganiem zażądań i instrukcji bhp? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do pracowników Działu Bhp inż. TADEUSZA WINIARSKIEGO, mgr KRZYSZTOFA KUSKE i TUDWIKA ŚWIATŁOWSKIEGO.

— Zrobiliśmy w tym zakresie wiele. Organizujemy szkolenie i różnego rodzaju kursy, wygłaszamy odczyty i pogadanki, dokonujemy analizy przyczyn wypadków i zapoznujemy z nimi załogi wydziałów. Chcemy, aby każdy pracownik huty rozumiał, że przestrzeganie przepisów bhp leży w jego własnym interesie. W celu szerszego spopularyzowania zagadnień bhp wspólnie z organizacją związkową urządzamy we wrześniu wielką zjazdową imprezę pod tytułem „Co wiesz o bhp”, połączoną z atrakcyjnymi występami artystycznymi. Imprezę tę poprzedza eliminacje w wydziałach. Ich zwycięzcy wejdą do finału, który odbędzie się w hali garaży w czasie wspomnianej imprezy. Dla najlepszych przewidujemy wiele cennych nagród rzeczowych.

O znacznej poprawie warunków bhp — mówi inż. Winiański — świadczą także przez naszą hutę przepływanie miejsca we współpracy między wydziałami w odciążeniu bhp w skali ZHŻIS. Do sukcesu tego przyczyniły się przede wszystkim załogi wydziałów P-61, P-50, ZK, W-1 i W-3, które zdołały zlikwidować wiele zagrożeń, co w konsekwencji przyczyniło się

do zmniejszenia ilości wypadków ciężkich.

Istnieje jednak na tych i pozostałych wydziałach dużo jeszcze niedociągnięć. Zaliczamy do nich nieprzebranie instrukcji technologicznych, czynnościowych i bhp, niewłaściwą często organizację pracy oraz nieodpowiednią wentylację czy oświetlenie stanowisk roboczych. Najlepszym tego dowodem są przyczyny zaistniałych ostatnio wypadków. Na przykład kilka dni temu uległ poważnemu wypadkowi garowy Marek Wesolowski. Spadł on z pomostu pieca, ponieważ nie było tam barierki ochronnej. Wypadek ten mógł być groźniejszy w skutkach, bo w pobliżu stały kadzie z żużlem. Winę ponoszą pracownicy, którzy zlekceważyli polecenia mistrza, dotyczące wykonania zabezpieczającej przed wypadkiem barierki.

Ciężki wypadek zarejestrowano również w wydziale Walcowni Drobnych Profili. Hakuwy Wacław Szpila, postępując niezgodnie z obowiązującymi przepisami, przebiegał na wagonie w czasie podnoszenia przez suwnicę ładunku. W momencie wykonywania tych czynności odpadła linia dotkliwie raniąc Szpilę.

Groźny w skutkach był także wypadek spowodowany z tych samych przyczyn w Wydziale Wodnym. W czasie przewożenia „Starem” beczki z benzyną, na skrzyni samochodu siedział Roman Baranek. Ponieważ nie było odpowiedniego zabezpieczenia beczki przy przechyle, potoczyła się ona, przysięgając wymienionemu pracownikowi. Winę za to należy kierownikowi Wydz. Transportu Berszynowego i przełożonym poszkodowanego, którzy nie dopilnowali, aby transport odbywał się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

O bezpieczeństwie pracy decyduje szereg czynników. Najważniejsze z nich, to stan techniczny maszyn i urządzeń, stopień zabezpieczenia stanowisk pracy, właściwy dobór

ludzi i przygotowanie fachowe oraz należyta organizacja pracy. Jakkolwiek wszystkie te czynniki zależą od człowieka, można je podzielić na dwie grupy: czynnik techniczny i ludzki.

Usuwanie przyczyn wypadków spowodowanych przez czynnik techniczny jest dużo łatwiejsze niż zwalczanie tych, których przyczyną jest człowiek. Częste kontrole stanu bhp pozwalają na wykrywanie źródeł zagrożenia wypadkowego oraz ich likwidację. Natomiast zwalczanie przyczyn wypadków wynikających z tak zwanych wadliwych metod pracy, stosowanych przez pracowników, jest bardzo utrudnione. Przekonał się o tym osobiście, zapoznając się z produkcją Walcowni Wstępnych.

Naszym przewodnikiem po Wydziale P-60 jest inspektor bhp LUDWIK ROJEK. Jak nas informuje, w pierwszym półroczu br. zarejestrowano tu 11 wypadków lekkich i 6 ciężkich. W tym samym okresie minionego roku było 19 wypadków, w tym 3 ciężkie. Wynika z tego, że zwiększyła się ilość wypadków powodujących kalectwo.

Przechodząc przez wykańczalnie obserwujemy prace palaczy, którzy tną kęsiska przy pomocy spawarek. Spod palników lecą roje iskier. Właśnie ognisty snop pada na twarz pochylonego robotnika.

No, miał chłop szczęście — mówi podchodząc do nas mistrz wykańczalni Józef Palion — że włożył okulary ochronne, bo często pracował bez nich. Jeszcze dzisiaj zwracał mu na to kilkakrotnie uwagę i widąc poskutkowało. Z tym można sobie dać jeszcze radę — kontynuuje on dalej rozmowę. Gorzej jest ze składowaniem kęsisk. Z powodu traku mleśca składa się je często w olbrzymie sterty, wysokie na pięć metrów. Jest to niezgodne z przepisami i zagraża życiu pracujących tu ludzi. Ale co mamy zrobić, kiedy nie ma innego wyjścia

Takich jak mistrz Palion — wyjaśniał mi przewodnik — jest niewiele. A szkoda, bo gdyby dozor więcej uwagi poświęcał zagadnieniom bhp, nie byłoby tylu wypadków w pracy. Właśnie z winy ludzi zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach zdarzył się 20 lipca tragiczny w skutkach wypadek na otwartym składowisku kęsisk. W pierwszy dzień rozruchu sieci gazowej i tlenowej nastąpił wybuch gazu, w wyniku którego porażono dwóch pracujących tu robotników. Przyczyna: zły stan urządzeń techniczno-produkcyjnych i zanieczyszczenie rurociągu sieci tlenowej w czasie jego montażu. Winę ponosi za to inwestor.

Idąc dalej, jesteśmy świadkami jak jeden z robotników Stefan Sroka naprawdza transportowane kęsiska przy pomocy miotły, zamiast specjalnego służącego do tego celu stalowego drążka. Z tej właśnie przyczyny zdarzył się tu już wypadek śmiertelny. Mimo upomnień i kar, często zdarzają się tego rodzaju wykroczenia przeciw przepisom bhp. Za bezmyślne postępowanie i narażanie swego życia ukarano ostatnio m. in. Jana Kendysa, Zygmunta Tekla, Władysława Krzana, Wincentego Janickiego i Józefa Brozka.

Najwięcej wypadków zdarza się jednak wśród elektryków. Z przyczyn lekkceważenia przepisów bhp uległ ostatnio wypadkowi Kazimierz Zieliński, który pod napięciem podłączył spawarkę do rozdzielni. W tych samych okolicznościach uległ wypadkowi Henryk Fiutko, który wymienił stycznik na rozdzielni pod napięciem i bez ochronnych rękawic.

Wchodząc na pomost pieców węglanych mamy wrażenie, że znajdujemy się w rzymskiej łaźni. Promienie ciepła wydobywające się z czeluści pieców, przenikają na wsiros ciała. Piecowy Jan Zawada, z którym wszczynam rozmowę, informuje nas, że w kabinie operatora suwnicy

(Dokończenie na str. 7)

Nowe bloki Spółdzielni „Hutnik”

Pewny sposób uzyskania mieszkania

Jak już Czytelnikom „Głosu Nowej Huty” wiadomo, Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Hucie im. Lenina, przyjęła na podstawie uchwały zebrała przedstawicieli członków, z dnia 9. IV. 1962 r., nową nazwę odzwierciedlającą jej faktyczny stan organizacyjny. Otóż obecnie, oficjalna nazwa naszej Spółdzielni brzmi: Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”. Uregulowanie prawne, istniejącego już od 1959 roku, stanu faktycznego międzyzakładowej Spółdzielni, zbiegło się również z akcją przyjmowania przez wszystkie w kraju spółdzielnie jednolitych statutów, zgodnie z wymogami ustawy o spółdzielniach i ich związkach, z dnia 17 lutego 1961 r. Nowy statut wprowadza trzy zasadnicze zmiany, a to:

1. członkiem może być każda osoba fizyczna, zatrudniona w Hucie im. Lenina oraz w przedsiębiorstwach i instytucjach, pracujących dla potrzeb Huty im. Lenina i jej załogi, skierowana przez te zakłady na podstawie umów zawartych ze Spółdzielnią o współpracy i pomocy finansowej.
2. wyraźne określenie spółdzielczego prawa do lokalu,
3. określenie zakresu działania powoływanych w domach spółdzielczych rad osiedli, które według obecnego statutu, są organami samorządu osiedlowego Spółdzielni.

Zmiany powyższe, otwierają przed Spółdzielnią szerokie perspektywy rozwoju idei spółdzielczości mieszkaniowej na terenie Nowej Huty, a co za tym idzie, rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

Dziś chciałbym zaznajomić czytelników z obecnym stanem zasobów mieszkaniowych Spółdzielni, planami ich rozbudowy oraz z uzyskaniem mieszkań. Pozostałe sprawy, jak spółdzielcze prawo do lokalu i praca rad osiedli, omówię w następnych numerach „Głosu Nowej Huty”.

Spółdzielnia nasza posiada obecnie 11 bloków na osiedlach: Spółdzielczym, Kolorowym i Wieczysta. W blokach tych zamieszkuje dotychczas 598 członków naszej Spółdzielni. Te zasoby mieszkaniowe wzbogacimy w sierpniu i wrześniu o nowe 3 bloki na Wzgórzach Krześlawickich, kupione od Rady Narodowej miasta Krakowa; dadzą one nam do sześć 165 mieszkań, o 473 łożach. Zatem w sierpniu, z końcem września i w połowie października, 165 członków naszej Spółdzielni otrzymają nowe mieszkania. Podkreślić tu należy, że większość tych mieszkań otrzymają pracownicy Huty im. Lenina, członkowie naszej Spółdzielni, dla których rozdzielnik Rady Narodowej zapewnia 407 izb.

Mimo potężnego wzrostu zasobów mieszkaniowych, Zarząd i Rada Spółdzielni nie są zadowoleni ze swej działalności dotychczasowej na tym odcinku, gdyż na obecną ilość 14 bloków, tylko 3 bloki zostały zbudowane z inicjatywy Spółdzielni, zaś pozostałe 11 pochodzą z tzw. wykupu od Rady Narodowej m. Krakowa. Ten stan rzeczy ulega obecnie radykalnej zmianie i w bieżącym roku Spółdzielnia rozpoczęła budowę 3 bloków, o 225 mieszkaniach, na osiedlu Bięczyce Nowe, kolonia „E”, które zostaną oddane do zasiedlenia w I i II kwartale przyszłego roku. Niewątpliwie rozpoczęcie własnego budownictwa po dwuletniej przerwie, będzie w pewnym sensie momentem przełomowym w działalności inwestycyjnej, a przy pełnym zrozumieniu potrzeb spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego na terenie Nowej Huty, przez Prezydium RN m. Krakowa i kierownictwo Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie, ambitny nasz 5-letni plan inwestycyjny, określany na 2800 izb do 1965 roku, zostanie wykonany a nawet przekroczony tym bardziej, że uchwała Biura Politycznego KC naszej Partii, zakłada wybudowanie do 1965 roku

3200 izb spółdzielczych na terenie Nowej Huty. Oprócz planów własnego budownictwa, spodziewany jest również wzrost naszych zasobów mieszkaniowych o dalsze bloki pochodzące z tzw. wykupu, zgodnie z uchwałą Rządu w tej sprawie.

W tej wielkiej perspektywie rozwoju zasobów, martwi nas brak dostatecznego jeszcze zrozumienia przez władze terenowe, gospodarki tymi zasobami przez Spółdzielnię, co dotychczas spowodowało, że 17 bloków spółdzielczych, które zostały zasiedlone do 1963 r., znajdują się w 5-ciu odległych od siebie osie-

dlami do tego, aby okres oczekiwania członka na mieszkanie, nie trwał dłużej jak 2—3 lat. Pracownicy Huty im. Lenina, członkowie naszej Spółdzielni, znajdują się w bardzo korzystnej sytuacji, gdyż większość mieszkań z wykupu jest właśnie dla nich przeznaczona i dla nich okres oczekiwania skracają się niejednokrotnie do kilku miesięcy. Mimo tego uprzywilejowania, załoga Huty im. Lenina nie garnie się do Spółdzielni. Jakże są moim zdaniem powody braku u



Na budowie bloku spółdzielczego w osiedlu Bięczyce.

dziach, w tym jedno osiedle Wieczysta, w Krakowie. Takie rozstrzeżenie budynków nie wpływa dodatnio na prawidłową i taną eksploatację, zmusza do zatrudnienia więcej pracowników celem podolania w dostatecznym stopniu administracji, przeprowadzaniu konserwacji i remontów budynków. Zadaniem Zarządu Spółdzielni jest zatem dołożenie wszelkich starań, aby przyszłe obiekty inwestycyjne zlokalizowane zostały na jednym osiedlu, które można by w pełni nazywać osiedlem spółdzielczym tym bardziej, że przecież władze samorządowe Spółdzielni powinny prowadzić wśród swoich członków pracę społeczno-wychowawczą. Żeby zadanie to w pełni zrealizować, władze Spółdzielni gorąco proszą gospodarza naszej dzielnicy, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, o poparcie i pomoc.

Zarząd Spółdzielni daży wszystkimi si-

zainteresowania tą formą uzyskania mieszkania przez pracowników Huty?

Przed wszystkim większa, niż u pracowników innych przedsiębiorstw, perspektywa otrzymania mieszkania z przydziału, a następnie brak dostatecznej pomocy finansowej dla tych pracowników, ze strony Huty, odnośnie udzielania pożyczek, względnie dotacji na ubezpieczenie wkładu mieszkaniowego w Spółdzielni. W dotychczasowej praktyce udziela się pracownikom Huty pożyczek w wysokości do 15 proc. wartości mieszkania, które później mogą być częściowo umarzane. Zupełnie nie stosuje się możliwoś-

„Bieszczady 1962“

Nad Wołosatym Potokiem

Nad Wołosatym Potokiem, obok samotnych białych domków...

I nie zawiedli się — tym bardziej, że organizatorzy Złotu WRZZ i PTTK w Rzeszowie...

parku, stanowiącego botaniczny zbiór rzadkich gatunków drzew i krzewów...

Dawne, luksusowe apartamenty Potockich stanowią największe w Polsce muzeum wewnątrz zabytkowych z XVIII i XIX wieku.

warownego zamku Kmitów i z historii dawnych wieków przeskakujemy od razu w teraźniejszość...

Już od Baligródu wchłaniający z rozkoszą urzekające krajobrazy bieszczadzkie...

Wspaniałymi serpentynami górkami zjeżdżamy do rozbudowujących się z każdym rokiem wsi bieszczadzkiej...

Wijająca się przez Bieszczady wygodna szosa asfaltowa będąca już na ukończeniu...

Z Berechów 20-osobowa grupa wyruszyła na „podbój” Poloniny Caryńskiej...

Na biwaku

Fot. B. Dziekan



PTTK zorganizował wycieczkę autobusową. Wycieczka udała się znakomicie, nie tylko ze względu na sprzyjającą pogodę...

we ołsniewają nas bogactwem i przepychem. Nie wiadomo, co bardziej podziwiać, czy ściany wykładane ozdobnymi stiukami...

W miejscu, gdzie poległ bohaterką śmiercią gen. Karol Świerczewski stoi dziś pomnik.



rozbudowujący się wspaniałe wojewódzki Rzeszów, do Łańcuta — prawdziwej perły polskiego renesansu.

do wyżnią sztuki. Drugą osobliwością Łańcuta jest słynna wozownia, eksponująca 59 zabytkowych karet i powozów...

dumni z odznak i dyplomów, zadowolony z udanej wycieczki, śpiewaliśmy z werwą i humorem...

B. DZIEKAN

Dość uzasadnionego optymizmu cechuje ostatnie sprawozdanie KD MO za I półrocze br. W tym okresie zanotowano ogółem 693 przestępstwa różnego rodzaju...

kiem, a więc człowiekiem wyimagającym natychmiastowego leczenia. Niestety zarówno zakład kobierzyński, jak i inne w kraju nie dysponują wolnymi miejscami...

rowanych do kolegium karnorazkazującego. Wynika to głównie z zaostrzenia przepisów i bardziej surowego, niż dotychczas, karania wykroczeń...

Spadek przestępczości o Trudne problemy młodzieżowe

nicach. Nie ma w ogóle wypadków włamań do mieszkań, co pozwala mieszkańcom na spokojne spędzenie urlopu poza miejscem zamieszkania.

dych i nieletnich chłopców. Wyjątkowo w tym rodzaju przestępstwach obserwuje się wzrost, zarówno ilości przestępstw, jak udziału młodzieży.

Wzrosły również wypadki niewłaściwego zachowania się nieletniej młodzieży na ulicach. Z tego powodu zatrzymano w tym roku 357 osób, wobec 494 w ciągu całego roku 1961!



A oto gotowy już i zamieszkały dom spółdzielczy na os. Kolorowym

Fot. J. Brożek

Nasze Pogotowie Milicyjne ma „pełne ręce” roboty. Liczba interwencji rośnie. W ciągu ub. roku interweniowano w 4062 wypadkach...

Table with 4 columns: Wielkość miesz., 15% wkładu, 20% wkładu, conajm. 5% wkładu. Rows include M-1 dla 1 osoby, M-2, M-3, M-4, etc.

Podane wyżej wartości ulegają każdorazowym zmianom, w zależności od kosztów budowy, czy też kupna każdego bloku. Jak z tabeli tej wynika, wysokość wkładu członka bez pożyczki...

Myślę, że ta informacja, oraz przedstawione perspektywy rozwoju Spółdzielni zostaną dobrze zrozumiane przez załogę Huty im. Lenina...

CZESŁAW SARNA przewodniczący Zarządu Spółdzielni

ci udzielania dotacji bezzwrotnych z zakładowego funduszu mieszkaniowego, co praktykują inne przedsiębiorstwa.

Warunkiem przyjęcia do Spółdzielni pracownika Huty im. Lenina jest złożenie deklaracji o przystąpieniu na członka...

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

Manifestacja przeciwko wojnie

W najbliższą niedzielę w oświęcimskim muzeum odbędzie się wielka manifestacja młodzieży polskiej przeciwko wojnie i zagrażającemu militaryzmowi. Do Oświęcimia

przybywa kilka tysięcy młodych chłopców i dziewcząt, by zmanifestować swą gorącą wolę zachowania pokoju i zagrozenia drogi wojnie. W uroczystości udział wezmą także delegacje bratnich organizacji z zagranicy. Po festiwalu w Helsinkach będzie to największa manifestacja na rzecz pokoju, rozbrojenia i solidarności.

Z naszej huty wyjeżdża ok. 100-osobowa grupa, która reprezentować będzie młodzież kombinatu w doniosłej manifestacji.

Najaktywniejsi nie zlekli się kanikuły

Właściwie to żadna niespodzianka, ani też zaskoczenie, że w okresie wakacyjnym (urlopy) praca organizacji jak gdyby zawieszana jest w czynnościach i tylko niektóre, najaktywniejsze grupy nie zaprzestają programowej roboty.

Rozmowy z sekretarzami komitetów zakładowych i samodzielnymi grupami świadczą najwyraźniej o prawdziwej kanikuły. W większości wypadków odpowiedzi na pytania dotyczące pracy ZMS-owskiej jest podobna: „urlopy”. Tym jednym słowem tłumaczy się wszystko. Ale, niektórzy sekretarze, chcąc zwrócić naszą uwagę na to, że „coś się jednak dzieje”, mówią o najaktualniejszych sprawach. W ten sposób dowiedzieliśmy się na przykład od sekretarza KZ Pionu Głównego Energetyka rzeczy następującej. Posłuchajmy. Mówi Lucjan Karzewski:

— Wakacyjną uwagę koncentrujemy na nawiązaniu kontaktów z młodzieżą wiejską ze Śmiłowic w powiecie proszowickim. Jest to duża wieś, a w niej spółdzielnia produkcyjna i spora ilość młodzieży. Część zrzeszona w szeregach ZMW. Spółdzielnią opiekuje się nasza organizacja partyjna i Rada Oddziałowa, natomiast my chcemy pomóc ZMW-owcom. W niedzielę 12 sierpnia przyjmujemy wycieczkę (40 osób) młodzieży ze Śmiłowic. Przyjeżdżają zwieścić Kraków, Nową Hutę i kombinat. Później mamy zamiar pomóc tamtejszemu kołu ZMW w urządzeniu klubowo-sportowej. Planujemy też i to w najbliższym czasie, wyjazd do pomocy w żniwach. Sprawy te „dogrywamy” i prawdopodobnie wkrótce wyjedzie pierwsza ekipa żniwna. Sądzymy, że pomoc naszą przyda się w niełatwej — w br. — akcji żniwnej i omlotowej.

Poza współpracą ze Śmiłowicami zajmujemy się też Spartakiadą. W piłce nożnej nie odnosimy sukcesów, ale liczymy na inne dyscypliny jak koszykówka, lekkoatletyka, strzelanie.

O sporcie powiedział nam znacznie więcej sekretarz grupy wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. Głos zatem oddaje E. Wejtalowi z W-3.

— Pierwszą rzeczą to Spartakiada. Ona pochłania całą energię. Wyjazd do Łączan koło Skawiny, z którymi od przeszło roku utrzymujemy kontakt, zorganizowany był również pod kątem przygotowań do Spartakiady. Rozegraliśmy tam mianowicie mecz piłkarski z miejscową drużyną, który zakończył się naszym zwycięstwem w stosunku 12:1. Bierzymy udział we wszystkich konkurencjach tegorocznych mistrzostw i wierzymy, że w którejs nam się powiedzie.

Druga sprawa, którą się zajmujemy, to zobowiązanie brzożdy młodzieżowej. Postanowiła ona pomóc w wykonywaniu prototypów wniosków racjonalizatorskich, które nie mogą doczekać się na realizację. Obecnie w „rozpracowywaniu” znajduje się projekt

WPISY DODATKOWE do 3-letniego Technikum dla Pracujących

W okresie od 15 do 25 sierpnia br. przeprowadzone zostaną dodatkowo wpisy kandydatów do klas pierwszych 3-letniego Technikum dla Pracujących HIL, na Wydziały: Hutniczy, specjalność — metalurgia surówki i stali, walcownictwo i kuźnictwo, oraz Elektro-energetyczny, specjalność — elektromechanika.

Przypominamy, że warunkiem przyjęcia do 3-letniego Technikum jest posiadanie świadectwa ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej odpowiedniego kierunku, co najmniej roczna praktyka zgodna z obranym kierunkiem nauczenia w Technikum oraz złożenie egzaminu wstępnego z jęz. polskiego, matematyki i rys. technicznego. Egzamin wstępny dla kandydatów przyjętych w terminie dodatkowym odbędzie się w dniach 27 i 28 bm.

Wpisy przyjmuje sekretariat Technikum (obok Wydz. Transportu Samochod. HIL), codziennie w godz. od 10 do 15 (tel. 45-08).

Ze sportu

Sny się skończyły

A więc mamy już za sobą prawie dwa miesiące wielkich emocji. Emocji nie uwiecznionych, nestety, końcowym sukcesem. Hutnik nie wszedł do II ligi. Jakże były tego przyczyny? Dla bezstronnych obserwatorów reprezentanci okręgu krakowskiego stanowili w drugiej grupie eliminacyjnej zespół o wysokiej kulturze piłkarskiej, składający się

przy stanie remisowym nie zastosowano odpowiedniej taktyki, bo wreszcie w odpowiedniej chwili nie dokonano koniecznej zmiany w bloku obronnym (zmiana taka nastąpiła dopiero na następny z kolei mecz, ale strata w pierwszym okazała się w końcu niepowetowana), bo wreszcie Hutnika przesładował wyraźny pech, którego w sporcie wyku-

wyjazdach tylko jeden punkt (nie więcej zresztą i na własnym boisku) i to właśnie w Nowej Hucie. Ten punkt zadecydował, że pojedynek Hutnik — Raków nie zakończył się remisowo, ten właśnie punkt pozbawił Hutnika szans na II ligę.

A szanse w tym roku były wyjątkowe. Za rok bowiem spośród 19 mistrzów okręgów, awans do II ligi zdobędą tylko 2 drużyny. Eliminacje będą zapewne dwustopniowe (najpierw w grupach potem finał) a więc wymagać będą znacznie większego wysiłku i fizycznego i przede wszystkim lepszego odporności psychicznej. Ale to już melodia dalekiej przyszłości.

Natomiast labędzi śpiew w Stalowej Woli zakończył się zgodnie z oczekiwanym zwycięstwem Hutnika. Nie wywołał on jednak większego echa, bo cała uwaga skupiona była na meczu w Częstochowie, którego wynik miał decydujące znaczenie. Kibice Rakowa ani na moment nie dopuszczali myśli o jakimś niepowodzeniu ich pupila. Tak dalece, że nie czekali nawet na zakończenie meczu i już w 30 minutie po strzeleniu przez gospodarzy pierwszej bramki (do końca meczu pozostała jeszcze pełna godzina gry!), widownia zacerwieńniona się od transparentów z napisami: „Witamy Raków w II lidze”. Ciekawe co by się działo na widowni, gdyby mecz przybrał obrót niekorzystny dla miejscowych?!



Stefan Krupa, otoczony przeciwnikami przejął podanie Kowalczyka i za chwilę skieruje piłkę do oczekującego w głębi Bernasika. Fot.: J. Brożek

z zawodników dobrze wyszkolonych technicznie, którym kunszt piłkarski nie jest obcy. Jakże walory głównych rywali Hutnika — częstochowskiego Rakowa przeważały szale na korzyść świeżo upieczonych II-ligowców? Chyba tylko większa bojowość i zdecydowanie w zdążaniu do ostatecznego celu. Zawodnicy Hutnika zbyt często „tracili głowę” nawet w niezbyt trudnych sytuacjach, grali z reguły nerwowo, jakoby przyniesieni ciężarem ciężkiej na nich odpowiedzialności.

Ci spośród działaczy i kibiców, którzy oglądali wszystkie osiem meczów Hutnika w walce o awans do II ligi przychylają się do poglądu, że eliminacje zostały w zasadzie przegrane już w pierwszym meczu z Rakowem w Częstochowie w dniu 17 czerwca br. To była wielka szansa. W całym rozgrywkach Hutnik stracił 4 punkty, z tego 2 właśnie w tym meczu. Przebieg gry, forma obu zespołów pozwalała postawić tezę, że najłatwiej można było uratować te właśnie dwa punkty. Łatwiej niż punkt stracony w Radlinie i o nieco łatwiej niż punkt stracony na własnym boisku z wyjątkowo dobrze wyposażoną w tym dniu Stalą Stalowa Wola. Mecz w Rakowie (a wraz z nim awans do II ligi) został przegrany, bo zawodnicy nie wytrzymał nerwowo trudów niewątpliwie ciężkiego pojedynku, bo w korzystnym momencie,

czuć nie można. Jak tu nie mówić o pechu skoro szczyt formy w sumie najsłabszego zespołu, jakim była Stal ze Stalowej Woli, wypadł akurat na okres jej występowania w Nowej Hucie. Reprezentanci Stalowej Woli zdobyli na



Grupa stałych kibiców Hutnika na stadionie w Stalowej Woli. Wśród nich (w drugim rzędzie od lewej) p. Mieczysław Bogdański z Dyrekcji Ekonomicznej, który od lat nie opuścił chyba żadnego meczu piłkarskiego Hutnika.

I znów liga okręgowa

Piłkarze Hutnika nie będą mieli w tym roku urlopu. Bezpośrednio po zakończeniu eliminacji o wejście do II ligi wracają z powrotem do rozgrywek o mistrzostwo III ligi. Nawiąsem mówiąc, liga okręgowa rozpoczęła mistrzostwa już tydzień temu — Hutnik w pierwszej kolejce pauzował. W tym roku mistrzostwa odbywają się w rekordowo licznej obsadzie 17 zespołów: Unia opuściła bowiem szeregi II-ligowców, a Hutnikowi nie udało się zająć jej miejsca. Tak więc będzie to znów niezgorszy maraton.

W pierwszym występie w mistrzostwach ligi okręgowej w se-

zonie 1962/63 Hutnik zmierzy się z Wisłą 1b. Mecz odbędzie się w niedzielę 12 sierpnia na stadionie na Suchych Stawach. Początek o godz. 17.30. Spotkanie będzie o tyle ciekawe, że powinno dać odpowiedź na pytanie, czy ciężkie boje o awans do II ligi i końcowe niepowodzenie nie wykryłyby nadmiernej siły i bojowości zespołu nowohuckiego.

MARIAN CHRUSCIEL — W KOSZULCE REPREZENTACYJNEJ

W najbliższą niedzielę, 12 sierpnia, w Pescarze we Włoszech odbędzie się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny juniorów Polska — Włochy. W biegu na 110 metrów przez płotki Polskę reprezentować będzie zawodnik Hutnika, Marian Chrusciel, Zyczymy sukcesu.

MŁODZI NA START

Po przerwie wakacyjnej sekcja lekkoatletyczna Hutnika wznowiła tradycyjne zawody dla najmłodszych — pod nazwą „środki lekkoatletyczne”. Adepti królowej sportów w wieku od lat 12 mogą zgłaszać się do udziału w zawodach, z własnym strojem sportowym w każdą środę od godziny 17.

CHCESZ UPRAWIAĆ DZUDO?

Jeśli tak, to zgłoś się do sekretariatu klubu sportowego Wanda przy ul. Demakowa w godzinach od 15 do 17. Tam przyjmowane są bowiem zapisy do nowo powstałej sekcji. Zarząd klubu zaangażuje do pracy w sekcji kwalifikowanego instruktora, który będzie wtajemniczał w arkana tego niezwykle atrakcyjnego, a mało jeszcze u nas spopularyzowanego sportu. Zajęcia odbywać się będą w nowo oddanej do użytku hali sportowej Wandy.

Akces do sekcji zgłosiło już kilku młodych ludzi, którzy uprawiali już dżudo w szkolnym klubie w Krakowie. Być może w ich wykonaniu zobaczymy niedługo w Nowej Hucie pokazowe walki. W. B.

Na Baranią Górę

Ostatnio Rada Oddziałowa przy Dyrekcji Naczelnej Huty im. Lenina zorganizowała bardzo atrakcyjną, półtoradniową wycieczkę do Wisły. Po przenocowaniu w stacji turystycznej, wczesnym rankiem w niedzielę wyruszone autobusem na Kubalonkę. Po zaspokojeniu pragnienia w barze-becze uczestnicy wycieczki skierowali się na trasę prowadzącą na Baranią. Po trzech godzinach osiągnięto upragniony szczyt, skąd rozciągał się przepiękny widok na okolicę. Teraz nastąpił czas na posiłek, opalanie i zasłużony wypoczynek.

W godzinach popołudniowych grupa wycieczkowiczów doszła szlakiem prowadzącym przez przepiękną Dolinę Białej Wiselki do Czarnego, skąd autobusem powrócono do Krakowa — N. Huty. Wycieczka była udana, dopisała pogoda, humory oraz organizacja.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Grupa uczestników wycieczki na tarasie skalnym w Dolinie Białej Wiselki.



Barania Góra przed nami.

POGODA

Nareszcie doczekaliśmy się pogody godnej lata. Od początku sierpnia niemal dzień w dzień mamy słońce, a jeśli niebo się zachmurzy, to tylko chmurami kłębiastymi, które wkrócić gina bez śladu, jak nie wiadomo skąd przyszły. Pod koniec tygodnia nad Polską południową utworzył się nieduży ośrodek wyżowy, co oczywiście jeszcze poprawiło i tak już dobrą pogodę. Od południowego zachodu zbliża się wprawdzie front ciepły, ma on jednak kurs na północny-wschód, a więc ominię prawdopodobnie nasz rejon powietrzny. Spodziewamy się zatem utrzymania się pięknej pogody, w niedzielę nie będziemy musieli się obawiać takiej niespodzianki, jaką zgotowała nam tydzień temu ulewna burza. A więc nadal dużo słońca! **PROMYK**

Wypadków da się uniknąć

(dokończenie ze str. 4.)
temperatura dochodzi do 80°C. W takich warunkach trudno jest wydajnie pracować. Aby nam ulżyć w pracy należałoby wybudować specjalne „oazy”.

Abym lepiej zrozumiał o co chodzi, Zawada wyjmując kredę, kreśli plan kabiny klimatycznej, składającej się z siatki, po której szączyłaby się zimna woda. Propozycja bardzo uszurna i myślimy, że kierownictwo wydziału wykona tego rodzaju kabiny dla pieców.

Naszą wędrówkę po Zgniataczu kończymy przy piecach przepychowych Walcowni Gorącej Blach. Z otworów pieców wysoko buchają płomienie ognia. Zaciekawieni, pytamy o przyczyny tej iluminacji. Okazuje się, że po załadunku wsadu otwory pieców powinny być zasłonięte tzw. fartuchami. Niestety nie przestrzegano się tego, chociaż z tej przyczyny wydarzył się groźny w skutkach wypadek.

W celu poprawy warunków bhp w Wydziale Walcowni Wstępne powołano trójki kontrolne. Nie przejawiają one jednak żadnej działalności. Przypominamy więc kierownikom tych zespołów inż. Mieczysławowi Parandowskemu, inż. Kazimierzowi Bzowemu, Marianowi Popiel i Albinowi Sinile, aby nie lekceważyli swych obowiązków i przystąpili niezwłocznie do pracy. Chodzi tu przecież o człowieka. **DZ**

Dzieci z Nowej Huty na kolonii w Zdzieszowicach

Pięknie położona miejscowość koło Góry św. Anny gości już drugi turnus dzieci z naszej dzielnicy. Mali wczasowicze zwiedzają malownicze okolice, zapoznając się z urokami przyrody i zabytkami ziemi śląskiej.

Dzieci dzielą czas na przyjemności i prace społeczne. Nawiązując kontakt z ZMW, rozgrywając mecze piłki nożnej i siatkówki z miejscową młodzieżą. Zespół Pieśni i Tańca Domu Kultury Dzieci i Młodzieży z Nowej Huty daje szereg występów dla ludności. Nasi mali mieszkańcy pomagają chętnie przy żniwach, ku zadowoleniu rolników.

Czas upływa wesoło i przyjemnie, zwłaszcza, że pogoda wyraźnie się poprawiła. Dzieci z pewnością wrócą zadowolone z kolonii, z nowym zapędem sił do dalszej nauki. **(bs)**

Szpilki

JESZCZE RAZ O KABINACH TELEFONICZNYCH

Pisaliśmy już wielokrotnie o wycieczkach chuliganów niszczących urządzenia ulicznych kabin telefonicznych. Jeszcze raz powracamy do tego tematu. Tym razem krytykujemy Urząd Telefonów Miejskich, za brak konserwacji kabin, które ulegają niszczeniu przez rdzę. Szczególnie optakany widok przedstawia kabina przy Alei im. Lenina, którą należy odnowić w pierwszej kolejności. **dz.**

Eksperyment „Domino“ trwa

Postęp robót w osiedlu Bieńczyce

Plan półroczny przekroczony

Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego zatrudniona przy budowie eksperymentalnego bloku typu „Domino“ w osiedlu Centrum D montuje w tej chwili I piętro budynku. O szybkości robót w obecnym stadium budowy świadczy fakt, że ten prototypowy dom mieszkalny oddany zostanie w stanie surowym już w końcu września br., a z końcem roku budynek „Domino“ oczekiwane będzie pierwszych lokatorów. Obiekt ten o kubaturze 11 tys. m. sześć i 220 izbach będzie posiadał wiele niespotykanych dotąd w naszym budownictwie innowacji. Nowością jest np. ogrzewanie mieszkań ściennie-podsufitowe (bez tradycyjnych grzejników), estetyczne podłogi z tworzyw sztucznych, tapetowane ściany, prefabrykowane kabiny sanitarne. Jak informuje nas dyr. mgr inż. J. Kłak, na podstawie tego prototypu PBM wybuduje w naszej dzielnicy jeszcze kilka tysięcy izb. Elementy prefabrykowane zapewnią własny poligon w Zesławicach.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się w osiedlu Bieńczyce Nowe budowę dwóch następnych obiektów mieszkalnych typu „Domino“, jako budynków przykładowo oszczędnych. Różnica będzie polegała głównie na zmianie ścian osłonowej, pewnych zmianach w posadowieniu oraz układzie rzutu poziomego. Przypominamy bowiem, że przy tej metodzie elementy można układać dowolnie, tworząc szereg różnych obiektów. A co jeszcze dzieje się w nowobudowanym osiedlu bieńczyckim? Łącznie w tym roku rozpocznie się tutaj budowę ok. 1500 izb — 10 budynków mieszkalnych, powstanie duży budynek szkolny, dwa pawilony handlowo-usługowe. Na I kwartał 1963 r. przewidziano do oddania pierwsze miesz-

kania w liczbie ponad 600 izb. A w tym roku zakończona zostanie budowa garażu, wymiennika ciepła i stacji trafo. Dotychczasowy postęp robót jest ogromną zasługą załogi, jak i personelu inżynierino-technicznego. Pisaliśmy już kiedyś, że na budowie w Bieńczycach piętrzy się nie mało trudności, a mimo to — jak dotychczas — wszystko przebiega planowo. Za rok krajobraz tej części Nowej Huty zmieni się już nie do poznania, zaludnią się nowoczesne bloki, zaroją osiedlowe drogi...

A na razie trzeba systematycznie i wytrwale wykonywać nałożony na przedsiębiorstwo plan. Niedawno o-

głoszone wyniki I półrocza br. pozwalają snuć optymistyczne horoskopy na dalsze miesiące. Oddano więc do użytku 1864 izby (105,2 proc. planu) o łącznej kubaturze ponad 160 tys. m. sześć. Z tego w samej Nowej Hucie przekazano 1550 izb mieszkalnych, resztę w innych dzielnicach Krakowa. Do końca roku 1962 pozostało jeszcze 2.350 izb, co zresztą jest zupełnie realne do wykonania, ponieważ stopień zaawansowania budowy na wielu obiektach jest już bardzo wysoki. Również oczekiwany budynek dużej szkoły na Wzgórzach Krzesławickich otrzymuje już ostatnie szlify i od września zapelni się młodzieżą. **(dr)**

Jesienne sesje DRN

Członkowie Prezydium DRN przygotowują już plan jesienno-wiosennych sesji Rady. W wrześniu odbędą się dwie sesje poświęcone zagadnieniom rozwoju rolnictwa i hodowli w nowohuckich gromadach, oraz ustaleniu i zatwierdzeniu budżetu dzielnicy na rok 1963. Poza tym omówiony zostanie plan inwestycyjny Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych.

Na trzeciej, kolejnej sesji rozpatrywane będą zagadnienia ochrony zdrowia mieszkańców Nowej Huty oraz zamierzenia w tej dziedzinie na najbliższy okres. **(hs)**

Jelenia Góra - Nowa Huta

Nie wszyscy Czytelnicy może wiedzą, a wiedzieć powinni, że od pewnego czasu Nowa Huta współpracuje z Jelenią Górą. Inicjatorem tej współpracy było Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich. Organizacja TRZZ w naszych miejscowościach należy do najlepszych w kraju. Pamiętamy niezwykle emocjonującą zmaganie młodzieży z Jeleniej Góry i Nowej Huty. Tematem imprezy były Ziemi Zachodnie (dla nowohucian) i Kraków — dla gości z Jeleniej Góry. Niedawno bawiła w Jeleniej Górze (na kolonii) grupa młodzieży szkolnej ze szkoły nr 91. Uczniowie przygotowali widowisko pt. Wesele Krakowskie, które pokazali mieszkańcom Jeleniej Góry. Przedstawienie spodobało się gospodarzom: poza tym goście dopomogli w uruchomieniu punktu usług lekarskich dla kobiet i porady w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego.

Koła LK w Centrum A, B, na Stalowym, w Pleszowie i Luboczy najaktywniejsze

Jak wynika ze sprawozdania Zarządu Dzielnicy Ligi Kobiet w Nowej Hucie, w ciągu 6 miesięcy br. założono 7 nowych kół Ligi Kobiet, rozszerzając szeregi organizacji o 505 nowych członkiń. Łącznie w naszej dzielnicy działa 47 kół, z tego 33 przy zakładach pracy, 9 w osiedlach oraz 5 kół terenowych. Aktualny stan organizacji wynosi ponad 2750 członkiń. Z kół LK w zakładach pracy wyróżniają się koła przy dyrekcji Inwestycji HIL, Elektromontażu, Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej, Zarządu Bud.-Montażowego nr 1 Centrum, przy DZBM, Szpitalu im. Żeromskiego oraz przy VII Przychodni Obwodowej. Wymienione koła wyróżniają się dużą aktywnością i mają szereg osiągnięć w pracy.

Do najlepiej pracujących kół Ligi Kobiet w osiedlach zalicza się koła w Centrum A, Centrum B i w osiedlu Stalowym. Z kół terenowych na wyróżnienie zasługują gromady Pleszów i Lubocza.

Zarząd Dzielnicy LK współpracuje ściśle z FJN, Domem Kultury HIL, TWP

Coraz bardziej zielono na Wzgórzach Krzesławickich

Szybko postępują prace przy porządkowaniu nowych osiedli w dzielnicy. Na Wzgórzach Krzesławickich pracuje grupa inwestycyjna, która uporządkowała już ponad 2,5 ha ziemi, wyrównując teren, zakładając trawniki, rabaty itp. Roboty ułatwiają spychacze, dostarczone dzięki staraniu wydziału gospodarki komunalnej. Do końca br. rosnąco uporządkowane całe osiedle wschodnie, tj. 4,5 ha ziemi, następnie przystąpi się do prac porządkowych w osiedlach Spółdzielczym i Handlowym.

Z wypracowanej przez wydział DRN nadwyżki budżetowej, 500 tys. zł otrzymał do swej dyspozycji wydział gospodarki komunalnej. Pieniądze te zostaną przeznaczone na nowe krzewy ozdobne, głównie róże, których jeszcze w tym roku zasadzi się w Nowej Hucie 3.800. Planuje się także niwelację i założenie zieleni na placu między Aleją Lenina a ul. Struga. Miejsce to już od dawna wymagało uporządkowania, do brze więc, że pomyślano o tym teraz. Jeszcze w tym roku teren ten przybierze zupełnie inny, estetyczny wygląd. **(bs)**



Na basenie w Czyżynach Fot. S. Gawliński

W nowych ogródkach jordanowskich

Dużym powodzeniem cieszą się nowe place zabaw w osiedlu Willowym i Szklane Domy. Dzieci mają tu do dyspozycji szereg urządzeń, jak zjeżdżalnie, huśtawki, koniki bujaki, piaskownice. Przyjemnie spędzają czas na grze w piłkę i innych zabawach. Bardzo efektywny sprzęt do zabaw wykonało Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w ogródku osiedla Centrum — B.

Przy okazji zwracamy się ponownie do rodziców, aby wpływali na swoje pociechy, nie pozwalając im niszczyć urządzeń i respektowali godziny otwarcia placów zabaw. Często się zdarza, że w czasie zamknięcia ogródków, przesadzają dzieci przez siatkę ogrodzeniową. To wszystko bardzo utrudnia pracę wychowawcom i opiekunom dzieci, którzy i tak mają dość zajęć przez cały dzień. **(bs)**

mgr L. Wałaga. Najczęściej spotykane sprawy uchylania się od płacenia alimentów, pijaństwo mężów, sprawy rozwodowe, rentowe itp.

Okolo 5 proc. wszystkich kobiet zasięgniętych porad prawnych stanowią mieszkanki nowohuckich gromad. W okresie I półrocza udzielono 67 porad, przychodząc tym samym z pomocą kobietom w ich trudnych sytuacjach życiowych. Bardzo istotne znaczenie ma poradnia wychowawcza, udzielająca porad słuchaczom uniwersytetu dla rodziców. Placówkę tę prowadzi mgr Cz. Stachowicz. Duże zasługi w podnoszeniu wiedzy pedagogicznej ma uniwersytet dla rodziców.

Nowohucka organizacja kobieca nie zapomina o ważnych rocznicach, świątach międzynarodowych i państwowych. Do bardzo udanych należy akademia zorganizowana z okazji XX rocznicy powstania PPR. Dla uczczenia tegorocznego święta i Maja Zarząd Dzielnicy LK podjął zobowiązanie wspólnie z komitetami osiedlowymi uporażkowania zieleni, placów zabaw dla dzieci itp. Do akcji tej włączyły się członkinie wszystkich kół LK, biorąc czynny udział w pracach porządkowych, sadzeniu kwiatów, dekorowaniu świetlic itp. **B. STYLO**

W okresie pierwszego półrocza br. znacznie ożywiła działalność komisji zdrowia, która istnieje przy ZD Ligi Kobiet, współpracując jednocześnie z wydziałem zdrowia DRN. Komisja nawiązała kontakt z Towarzystwem Świątecznego Macierzyństwa i ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną. Dużo pomocy dla kobiet udzielają działające przy ZD LK poradnie. Ogromną frekwencją cieszy się poradnia prawna, prowadzona przez

CO GDZIE KIEDY ?

KINA
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 12 bm. „Karmazynowy pirat” prod. USA, 13 — 15 bm. „Teresa prowadzi śledztwo” krym. prod. czeskosłow., od 16 bm. „Rio Bravo” western USA — pocz. godz. 17.30 i 20.15.
SWIT mała sala godz. 17, 19: do 13 bm. „Nóż w wodzie” prod. polskiej, od 14 bm. „Miłość po południu” komedia prod. USA.
SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 12 bm. „X-25 wzywa” prod. jugosłow., 13—15 bm. „Lubuska” radioteat. od 16 bm. „Matka i córka” dramat prod. włoskiej.
SWIATOWID mała sala godz. 17, 19: do 13 bm. „Manneken Pis” prod. ang. i polskiej, od 14 bm. „Wyrok” prod. polskiej.
SFINKS godz. 16, 18, 20: do 12 bm. „Dwa pokolenia” komedia włoska, 13 — 15 bm. „Weseli współlokatorzy” komedia radioteat. od 16 bm. „Paryski włóczęga” prod. francuskiej.
BALLADYNA — godz. 19 (w niedzielę również godz. 17) — 11 i 12 bm. „W obronie mojej miłości” dramat psychol. prod.

franc. 15 i 16 bm. „Młyn szczęścia” prod. rumuńskiej.
TEATR LUDOWY
11 i 12 bm. „Świętoszek”, 13 — 17 bm. teatr nieczytny, 18 bm. „Dziady”, 19 bm. „Eurzyliw życie Lejzorka Rojtszwańca” — początek spektakli godz. 19.15.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin i teatru.

Redaguje Kolegium, — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99, Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-18, wewn. 47-68. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-20

OGŁOSZENIA DROBNE

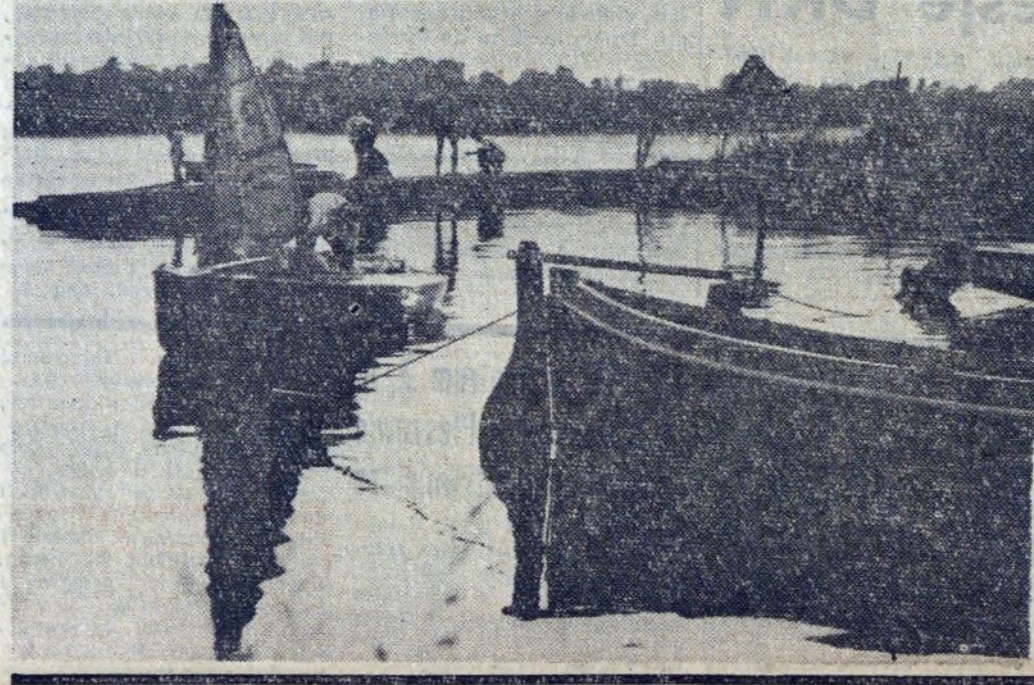
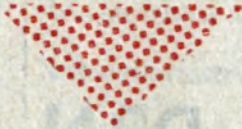
- ZWALINSKI STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
- MACIĄG ANDRZEJ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL i kartę rowerową.
- MIETLA JOZEF — zgubił stałą przepustkę i prawo jazdy na wózki akumulatrowe wydaną w HIL.
- MAZUR LEOPOLD — zgubił książeczkę suwnicowego wydaną w HIL.
- SKWAREK MIKOŁAJ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
- WALCZYK EMIL — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- SIKORA JÓZEF — zgubił legitymację Związków Zawodowych wydaną w HIL.
- POZNERSKI JACEK — zgubił stałą przepustkę i legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.
- CZAREK STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- MAZUR ZBIGNIEW — zgubił dowód osobisty wydany w KMMO Sosnowiec i legitymację ubezpieczeniową.
- MUSIALIK ANTONI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- DADOK CZESŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- SZALEWSKI PIOTR — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.
- WRONA JOZEF — zgubił stałą przepustkę i legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.
- PRZENIÓSŁO JOZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- JAŚEK MARK — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

CZYTELNICZY FOTOGRAFUJĄ



Otrzymaliśmy od naszych czytelników dalsze zdjęcia o tematyce turystyczno-wypoczynkowej. Ciekawe pod względem kompozycji jest zdjęcie zatytułowane „Zmierzch na przystani”, wykonane aparatem „Practica” z obiektywem „Biotar” — przesłona 5,6, czas naświetlania 100, film polski Fotopan. Tym samym aparatem wykonano zdjęcie pt. „Cyganezka”.

Mają one jednak usterki techniczne. Początkujący fotograficy powinni więcej uwagi zwracać na to ważne zagadnienie, od którego w dużej mierze zależy jakość fotografii.



TYTUŁ: „WEDRÓWKA SIMONA MCKEEVERA”
AUTOR: ALBERT MALTZ.
TREŚĆ: Jest to historia 73-letniego Simona, byłego robotnika naftowego, który nie mogąc się pogodzić z losem emeryta i warunkami, jakie znajduje w domu starców, opuszcza swoje najbliższe otoczenie i udaje się w daleką podróż autostopem do Los Angeles — do lekarza mającego wyleczyć z reumatyzmu. Ciekawe są wędrowki po Kalifornii, bogate w przygody i nieoczekiwane spotkania, interesujące są również obserwacje i rozważania bohatera książki.

WYDAŁA: „KSIĄŻKA I WIEDZA”, CENA 18 ZŁ.

TYTUŁ: „DZAGANNATHA”
AUTOR: FRED J. COOK.
TREŚĆ: Praca opublikowana przy końcu ub. roku w jednym z czasopism amerykańskich, wzbudziła sensację przez swą bezkompromisową trzeźwość, wnikliwość i odwagę autora, z jaką odniósł kulisy polityki wojskowej Stanów Zjednoczonych. Dzięki dobremu tłumaczeniu i zwięzłemu stylowi książka jest ciekawą lekturą, zwłaszcza że wiele w niej dygresji, odnoszących się do nieznanych bliżej spraw z II Wojny Światowej.

WYDAŁA: „KSIĄŻKA I WIEDZA”, CENA 15 ZŁ.
TYTUŁ: „POLITYKA ROZ-

MIESZCZENIA PRZEMYSŁU W POLSCE 1946-1980”
AUTOR: TADEUSZ MRZYGLÓD.
 Ta ciekawa i jedyna w swoim rodzaju praca ukazuje się już wkrótce na półkach naszych księgarni. Książka dzieli się na trzy części. Pierwsza zawiera próbę sformułowania teoretycznego modelu rozmieszczenia przemysłu w Polsce, druga — analizę procesów rozmieszczenia przemysłu w latach 1946-1960 i ostatnia — projekt usytuowania przemysłu w latach 1961-1980, zbudowany na gruncie założonego planu perspektywicznego. Książka zaopatrzona jest w szereg map, wykazów i zestawień. Cena 24 zł. (bs)

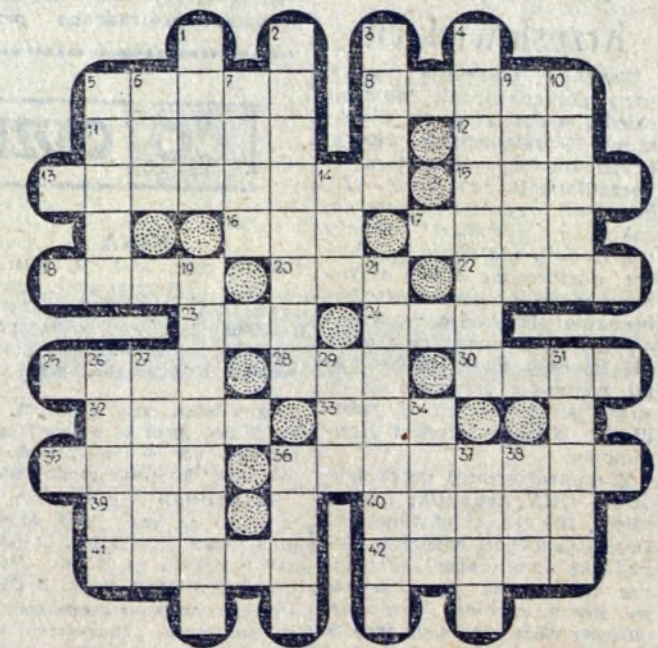
Kącik filatelistyczny
V Tydzień
Morza Bałtyckiego
w NRD



Z okazji obchodów V Tygodnia Morza Bałtyckiego (Rostock — 7 — 15. VII. 1962) poczta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydała nową serię znaczków.

Seria ta weszła w obieg dnia 2-go lipca br. i składa się z trzech wartości. Znaczek zielono-niebieski — wartości 10 pf. — przedstawia mapę Bałtyku z napisem „Morze Pokoju”, znaczek niebiesko-oliwkowy — wartości 25 pf. — ma w rysunku statek „Pokój” w porcie Rostock, znaczek złotoczerwony, zamierzony w naszym dzisiejszym kąciku — przedstawia hotel koło dworca kolejowego w Rostocku, wartość tego znaczka 20 pf. Poza tym na wszystkich trzech znaczkach jest emblemat V Tygodnia Morza. Kp

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. kategoryczne polecenia wykonania czegoś, 8. udogodnienie dla zamiejscowych uczniów, 11. poczucie obrazu, 12. był bliskim przyjacielem Adama Mickiewicza, 13. o takiej mówimy, że jest wielką miłośniczką czegoś, 15. imię, jakie nosi znany czeński biegacz długodystansowy, 16. metal trudno topliwy, używany do produkcji koszu-

WIERTNICY: 17. kojarzy małżeństwa, ale coraz rzadziej, 18. drogowy znak myśliwego, 20. mieszanie kart do gry, 22. napój alkoholowy, rozpowszechniony w Azji, 23. głos jelenia, 24. wróżbita, 25. eksponat wystawowy, 28. tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim, 30. tam gdzie są Chiny, 32. przepowiednia wróżbiarska, 33. metal ziem rzadkich, 35. mija bezpowrotnie, 36. największy ośrodek turystyczny

„RIO BRAVO” według opowiadań B. H. Mc Campbella, to jeden z najwybitniejszych westernów amerykańskich. Akcja toczy się w małym miasteczku nad granicą meksykańską. Reżyser Howard Hawks — twórca wyśmienitego u nas „Mściwego Jastrzębia” — wykazał matematyczną precyzję w dozowaniu napięcia. Dodajmy jeszcze, że

połskich od przedsiębiorcy amerykańskiego z Chicago, m. in. „Sporowia mimo woli”, „Piętro wyżej”, „Florian”, „Gehenne” i „Młody las”. We wszystkich tych filmach grają wybitni polscy aktorzy, m. in. Mieczysława Cwiklińska, Ludwik Sempoliński i Adolf Dymśa.

Zwolennicy twórczości Bolesława Prusa, a równocześnie

do tych krajów wybiera się reżyser filmu Jerzy Kawalerowicz, by wyszukać odpowiednie miejsca do realizacji „Faraona”. Scenariusz napisał Kawalerowicz wspólnie z Tadeuszem Konwickim, obsada będzie międzynarodowa: Polacy, Francuzi, Włosi i ewentualnie również Amerykanie. Zdjęcia plenerowe rozpoczną się w marcu przyszłego roku, a następnie atelierowe — już w Polsce. „Faraon” będzie filmem dwuseryjnym i zobaczymy go na ekranach prawdopodobnie wiosną 1964 roku.

Kalejdoskop filmowy

Wybitny western ♦ Co kręcimy?

film jest barwny i trwa około trzech godzin. Wyprodukowano go w roku 1958 i od tej pory cieszy się niesłabnącym powodzeniem w wielu krajach. W rolach głównych zobaczymy m. in. Johna Wayne, Dean Martina i Estelitę Rodriguezę.

Czechosłowacki film sensacyjny „TERESA PROWADZI ŚLEDZTWO” reż. Pavla Blumenfelda zaliczyć trzeba do tuzinkowych „kryminałów”, nie wyróżnia się bowiem niczym szczególnym. Chyba tylko tym, że śledztwo tym razem prowadzi kobieta, agent policji kryminalnej, która odwarza Jiřina Svorcova. W jednej z głównych ról męskich — Vladimir Raz.

Ewa Krzyżewska i Zbigniew Cybulski zagrają główne role w filmie Janusza Nasfetera „ZBRODNIARZ I PANNA”. Popularny Zbyszek wystąpi tym razem w roli kapitana milicji. W filmie zobaczymy ponadto Edmunda Fettingę, Gustawa Lutkiewicza i Piotra Pawłowskiego.

Rozpoczęto już zdjęcia do nowego filmu fabularnego pt. „Zerwany most” w nagrodzonej na konkursie MON powieści Romana Bratnego „Śniegi płyną”. Reżyseruje Jerzy Passendorfer. Obecnie nakręca się zdjęcia w plenerze koło Jeleniej Góry. Treść filmu, to walki partyzanckie w czasie ostatniej wojny, a główne role odtwarzają: Tadeusz Łemnicki, Wojciech Siemion i Lidia Korsakówna.

W Warszawie i Krakowie realizowane będą wkrótce zdjęcia plenerowe do filmu o tematyce okupacyjnej. Reżyseria Wojciecha Hasy, Barbara Krafftówna i Wiesław Gołas w rolach głównych.

Zbiory Centralnego Archiwum Filmowego wzbogaciły się ostatnio o kilka przedwojennych polskich filmów. Należą do nich „Moralność pani Dulskiej” z 1930 roku i „Dybuk” z roku 1937. Ponadto zakupiono kilka starych filmów



Scena z filmu „Rio Bravo”

dobrych filmów historycznych, niecierpliwie oczekują zapowiedzianego filmu „Faraon”, który będziemy realizować wspólnie z kinematografią francuską. Dzisiaj podajemy kilka dalszych szczegółów na ten temat. Zakończono już pierwszy etap współpracy z filmowcami francuskimi, zatwierdzając scenariusz i ustalając terminy następnych prac. Rozważono możliwości wykorzystania plenerów w Egipcie, Jugosławii lub w Maroku. Właśnie

Aleksander Ałow i Władimir Naumow realizują w wytwórni Mosfilm swój nowy film „Takie życie”. Składa się on z trzech nowel. Pierwsza

pt. „Zabawa” opowiada o bezrobotnym, który uczy swego małego synka, jak ukraść butelkę mleka dla chorej siostry. Bohaterem drugiej noweli „Najszczęśliwszy człowiek na świecie” jest również bezrobotny, którego rolę odtwarza Gleb Strizhenow, brat Olega Trzecia nowela pt. „Niedziela w dżungli” opowiada o wyrostku z dzielnicy slumsów. Rola wiochęci odtwarza tu znany aktor Erast Garin. (bs)

HUMOR



BEZ SŁÓW RYS. B. DZIEBAN

Polski, 33. popularny dawniej prosek do szorowania, 40. centralny organ prasowy Wiojskiej Partii Komunistycznej, 41. zespół pracowników w instytucji, 42. gaj, knieja, dąbrowa.

PIONOWO: 1. popularna na Śląsku gra w karty, 2. roślinna górską o pięknym kwiatku, 3. lewy dopływ Warty, 4. supremacja, hegemonia, wyższość, 5. Hezja porządkowa, 6. spotykana w licznych krzyżówkach, 7. koegzystuje z tlenem w powietrzu, 9. jeden z pierwiastków chemicznych, 10. imię dziewczęce, 14. tamuje na wiosnę bieg rzeki, 19. przejęskrawienie, przeholowanie, przebranie miary, 21. nieznośny i nadęty kociak, 26. tańczy się go albo je, 27. żona króla Latynusa, bohaterka „Enelidy” Vergiliusza, 23. „ziemia” w języku greckim, 31. marka polskich motocykli, 34. wchławawczy i driscy w rodzinach burżuazyjnych, 36. bezładna kupa, 37. krzyk ostry i przeraźliwy, 38. boginka grecka, wędzona z Olimpu za rozświetlanie płotek.

QUIZ NA CZARNO

Spośród trzech określeń w każdej pozycji tylko jedno jest prawdziwe. Które? Odpowiedzi przesyłaj do redakcji. Za tydzień przeczysz czy dobrze zgadłeś.

CZARNA HAŃCZA: A) lewy dopływ Niemna? B) duże miasto w Czechosłowacji? C) choroba zakaźna?

CZARNA KOPA: A) najazd Szwedów na Polskę, B) tytuł opery St. Moniuszki, C) szczyt w Karakoramach?

CZARNA KROSTA: A) tra-

dzik młodzieńczy, B) choroba zakaźna zwierząt, C) najwyższy szczyt w Tatrach?

CZARNA NOŻKA: A) choroba roślin uprawnych, B) rasa kur, C) największy lodowiec górski świata?

CZARNA STOPA: A) Zakon Krzyżacki, B) największy obszar leśny w Polsce, C) obszar bez śniegu w zimie?

CZARNA ŚMIERĆ: A) tytuł dramatu Szekspira, B) gatunek ryby drapieżnej, C) średniowieczna nazwa epidemii dżumy?

CZARNE KOSZULE: A) grzyby trujące, B) faszystowska milicja Mussoliniego we Włoszech, C) nazwa słynnego murzyńskiego zespołu piłki ręcznej?

CZARNE ZIEMIE: A) gleby bardzo żyzne, B) nazwa kontynentu afrykańskiego, C) tytuł powieści Henryka Sienkiewicza?

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 17. VIII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi (wystarczy jedna!), redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

tylko, 29. gala, 30. azot, 31. bekas, 32. tabor, 33. rata.

PIONOWO: 1. morga, 2. Akar, 3. Radom, 4. szabla, 6. ski, 7. Klas, 8. Roman, 9. Anin, 13. Markar, 15. Lesko, 18. onager, 19. kryza, 21. Itaka, 22. Krassa, 23. e-tat, 24. glob, 26. Elat, 28. kto.

UZUPEŁNIANKA
MILION TON BLACHY — TO WIELKIE OSIĄGNIĘCIE HUTY IM. LENINA
WYRAZY POMOCNICZE: 1. familia, 2. fronton, 3. szabla, 4. chytrłość, 5. powielacz, 6. sakielka, 7. mosiądz, 8. dygnienie, 9. Hutnik, 10. przyimek, 11. lenistwo, 12. Kanada.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE KOŁÓWKI PKO WYLOSOWALI:
 z nr 28 GNH
 1-szą nagrodę — zegarek na rękę — Zuzanna Sieradzka, N. Huta Czyżyny, ul. Centralna 2/46.
 2-gą nagrodę — teczkę aktywkę — Barbara Nikodem, Nowa Huta Centrum D, bl. 6/56.
 3-cią nagrodę — wieczne pióro — Edmund Sieradzki, Nowa Huta Czyżyny, ul. Centralna 2/46.
 4-tą nagrodę — długopis — Janina Trembińska, Nowa Huta os. Zielone 6/18.
 5-1ą nagrodę — długopis — Stanisław Szumowski, Kraków, ul. Sławkowska 3/16.